NUMER 156.

DZIENNIK POWSZECHNY

2/14 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 14 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia wczorajszego o godzinie 9ej rano Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna szczęśliwie powiła Syna, który przy nabożeństwie otrzymał imię Wacław.

Z powodu tak radośnego zdarzenia, w dniu wczorajszym gmachy rządowe były oświetlone; oświetlenie zaś prywatnych, pozostawione uznaniu mieszkańców Warszawy, było rzęsiste.

Jej Cesarska Wysokość Małżonka Wielkiego Księcia Namiestnika i Nowonarodzony Wielki Książę Wacław, znajdują się w pożądanym stanie zdrowia.

d. 2 (14) Lipca o godzinie 1 po południu.
Dr. *Schmidt*.

Michał Konarski, dzierżawca dóbr Wnętrze, w powiecie Łukowskim, gubernji Lubelskiej, w skutku śledztwa okazał się winnym odzywania się w zuchwałych wyrazach o Najdostojniejszej Osobie Najjaśniejszego Pana, za co podlegał sądowi wojennemu.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, z uwagi na nader chorobliwy stan zdrowia Konarskiego, raczył go od zasłużonej kary ułaskawić.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik w Królestwie Polskiem, przychylając się do prośby krewnych, a w szczególności 70 letniego ojca, obywatela ziemskiego gubernji Augustowskiej Wojczyńskiego, o ułaskawienie syna jego Jana, skazanego na zesłanie do gubernji Tobolskiej, za ważne przestępstwa w śledztwie wykryte, raczył rozkazać: uwolnić Jana Wojczyńskiego od wszelkiej kary w tem przekonaniu, że wrócony na łono rodziny, która za nim czyniła starania, i oddany pod odpowiedzialną porękę ojca, pozna swą winę i w nowe błędy nie popadnie.

Przez Postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 8 (20) Sierpnia 1858 r. w Dzienniku Praw zamieszczone, i w pismach publicznych ogłoszone, wskazaną została kolej zanoszenia podań do władz. Ponieważ pomimo to, kolej ta przez podających nie jest zachowywaną, albowiem zanoszą podania do władz wyższych z pominięciem władz pośrednich i bez zachowania właściwych formalności, przeto z upoważnienia JW. Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, uprzedza się, że wszelkie podania, zanoszone wbrew porządkowi ustanowionemu, powołanem Postanowieniem Rady Administracyjnej, bez rozpoznania zwracanemi będą.

Podania do JW. Naczelnika Rządu Cywilnego Królestwa, obok zachowania kolei i formalności, temże postanowieniem wskazanych, w myśl § 21 przepisów stemplowych zanoszone być winny na papierze stemplowym ceny kop. 60.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.—Podaje do wiadomości, że przy szpitalu starozakonnych w m. Międzyrzecu, wakuje posada lekarza ordynującego tegoż szpitala, z płacą rs. 150 rocznie etatem oznaczoną.

Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę, wnosić mają stosowne podania do Rady Głównej, przy załączeniu:

1) patentu na stopień lekarsko-naukowy,

2) pozwolenia do praktyki w Królestwie Polskiem, oraz

3) deklaracji stawienia się do konkursu w m. Warszawie odbyć się mającego.

Nadmienia się, że do pomienionego szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i syfilitycznemi; konkurs zatem mieć będzie dążność odpowiednią do tegoż rodzaju chorych.

Termin do wnoszenia podań oznacza się jednomiesięczny od daty ogłoszenia niniejszego; poczem lista zgłaszających się będzie zamkniętą, a następnie wyznaczonym zostanie czas do odbycia konkursu, o czem nastąpi w pismach publicznych ogłoszenie, a nadto każdy z kandydatów oddzielnem wezwaniem uprzedzonym będzie. — w Warszawie dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1862 r. — Prezes, Tajny Radca *Łaszczyński*.

Podaje się do wiadomości ogółu mieszkańców Miasta tutejszego, że druki na akty jedynactwa i opieki dla spisowych z Miasta Stołecznego Warszawy odbijane są z zarządzenia Magistratu w własnej jego drukarni i rozsyłane bezpłatnie Urzędom Policji Wykonawczej, dla sporządzania na nich aktów, o jakich mowa i że z tego powodu, żadna od spisowych nie może i nie powinna być pobierana opłata, ani tytułem zwrotu kosztów druku, ani tem mniej tytułem kosztów sporządzania samego aktu.

Z Petersburga 8 Lipca.

W sobotę, dnia 23 Czerwca (v. s.), lord Napier, ambasador angielski, czasowo opuszczając swe urzędowanie, miał zaszczyt być przyjmowanym na posłuchaniu przez Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszą Panię.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Czerwcu r. b. utrzymywało w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i Kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 707 kop. 60.

Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 371 kop. 9.

Do 12 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,241, których koszt żywienia wynosił rs. 861 kop. 2.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 48, których samo żywienie kosztowało rs. 37 kop. 42.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 9, których żywienie kosztowało rs. 22 kop. 85.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych było dziennie osób 105, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 59, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 227 kop 50.

Po zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób. 116, na sporządzenie której wydano rs. 102 k. 45.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Pieniężne stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 46, za rs. 51 kop. 80.

Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 osobom 51, za rs. 90.

W lekarstwach, okularach i paskach rupturnych osobom 231.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,325, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,329 kop. 93.

Z Kasy Pożyczkowej w tymże miesiącu, udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46, w kwocie rs. 2,580.

Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b. przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 10, do Zakładu Sierot dzieci 5.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarł ubogi Maszko Jakób lat 60 wieku liczący. — w Warszawie dnia 10 Lipca 1862 r.—Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski*. — Członek, Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański*.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej. — Zawiadamia niniejszem, że dla dogodności publicznej i ułatwienia komunikacji na obie Drogi Żelazne Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko - Bydgoską, pociągi osobowe, dotychczas w połączeniu jednocześnie na obie te drogi wyprawiane, począwszy od d. 1 Sierpnia włącznie, w sposób następujący rozdzielane będą, a mianowicie:

1) z Warszawy do Kutna wyprawiony będzie każdodziennie oddzielny, nowo ustanawiający się pociąg osobowy, o godz. 7 m. 45 z rana, i przybywać będzie do Kutna o godz. 12 w południe;— z powrotem tenże sam pociąg wyprawiany będzie z Kutna o godz. 2 m. 40 po południu i przybywać do Warszawy o godz. 6 m. 45 w wieczór.

2) Dotychczasowy pociąg Osobowo-Towarowy, wychodzący z Warszawy o godz. 5 po południu do Łowicza, od powyższej daty dochodzić będzie na noc do Kutna o godz. 10 m. 30 w wieczór;—dnia zaś następnego tenże sam pociąg z Kutna wychodzić będzie o godz. 5 m. 30 z rana i stawać w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

3) Dotychczasowy pociąg osobowo - towarowy, wychodzący z Kutna do Skierniewic o godz. 6 m. 30 rano, wyprawiany będzie od daty powyższej niecopóźniej, to jest o godz. 8 m. 30 z rana.

Wszystkie inne dotychczasowe pociągi, rozkładem jazdy objęte, pozostaną co do swego biegu bez żadnej zmiany, z tą tylko różnicą, że pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godz. 10 m. 45 z rana, nie będzie już miał komunikacji z Drogą Bydgoską, czyli, że osoby pragnące udać się do stacij Łowicz, Pniewo i Kutno, nie będą mogły być tym pociągiem zabierane.

Szczegółowe rozkłady jazdy na obie te drogi, mogą być nabyte na każdej stacji i przystankach tychże dróg. — p. o. Prezydującego *Weychert*.— za Naczelnika Kancelarji *Makowski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Monitor francuzki z dnia 10-go b. m. w następujący sposób rozpoczyna swój buletyn: „Uznanie Królestwa Włoskiego przez Rosję, jest faktem spełnionym. Rząd Cesarski, przyjął na siebie obowiązek zawiadomienia gabinetu Turyńskiego, iż Cesarz Aleksander gotów jest przyjąć posła Króla włoskiego i przywrócić w ten sposób stosunki dyplomatyczne między dwoma dworami." Wiadomość tę potwierdzają objaśnienia udzielone tak przez lorda Palmerstona w angielskiej izbie, jak i przez p. Ratazzego w turyńskiej izbie deputowanych.

Godnem jest uwagi, że jednocześnie urzędowy *Wiener Zeitung* donosi o posłuchaniu udzielonem przez Cesarza Austrjackiego panu Winspeare, który złożył listy uwierzytelniające go przy dworze Wiedeńskim, w charakterze posła neapolitańskiego.

Dzienniki angielskie podają tylko wyciągi z korespondencji dotyczącej zajęcia Rzymu, jaka miała miejsce pomiędzy dworem paryzkim a londyńskim, a której treść podaje depesza telegraficzna. Lord Russel na zaproponowany przez pośrednictwo lorda Cowley plan obsadzenia Rzymu załogą mięszaną francuzko-włoską, ze swej strony wniósł projekt, aby prawą stronę Tybru zajęło wojsko włoskie, pozostawiając lewą pod strażą francuzów. Do tego projektu lord Russel dołączył obraz niebezpieczeństw, wynikających z utrzymania *status quo*, który da się streścić w sposób następujący: 1) rząd francuzki staje się coraz niepopularniejszy u ludności w całych Włoszech, a szczególniej u mieszkańców Rzymu, pozostawiając tam nadal załogę; 2) żaden minister włoski czy to p. Ratazzi, czy p. Ricasoli, nie może mieć dostatecznego nadzoru, w obecnym stanie rzeczy, nad stronnictwem mazinistów, które tym sposobem zyskuje sobie coraz większy wpływ; 3) lada chwila może nastąpić starcie i zmusić Francję, albo do porzucenia swego dzieła, albo do przedsięwzięcia długiej i krwawej wojny w obronie niezawisłości Włoch. Propozycje te przedstawione p. Thouvenelowi, nie zostały przyjęte przez rząd francuzki. P. Thouvenel zwracał uwagę, że pomiędzy Papieżem a rządem włoskim zanadto wielka panuje sprzeczność w zapatrywaniu się na rzeczy, ażeby można mieć nadzieję pojednania ich za pomocą takiej kombinacji, ponieważ Papież domaga się zwrotu utraconych prowincij, a Włochy chcą uzyskać Rzym na stolicę. Lord Russel jednakże powtórnie popierał swój projekt, utrzymując że król Włoski miałby nawet prawo zająć swym wojskiem terytorjum papiezkie, jak tylko dwór rzymski pozwolił wojskom z tego terytorjum wkroczyć do prowincij południowych, w celu atakowania rządu Wiktora Emanuela w Neapolitańskiem. Lecz i takie naleganie nie zmieniło postanowień dworu paryzkiego jakkolwiek gabinet turyński okazywał gotowość przyjęcia projektu lorda Russela. Korespondencje te podawane przez dzienniki angielskie, bez wskazania dat pierwszych, wskazują że rząd francuzki musi starać się o wymyślenie jakiego środka do załatwienia sprawy rzymskiej, gdyż niebezpieczeństwa przedłużania obecnego stanu, tak jawnie przedstawione przez lorda Russela, wcale nie są wymarzonemi.

Serbska sprawa postępuje powoli; w gabinecie tamtejszym dzielą się zdania za wojną i pokojem, a nie można się spodziewać zapadnięcia stanowczej decyzji przed powrotem wysłanego do Paryża posła. Zresztą Serbowie są pewni że mogą z 6000 wojska skutecznie zrobić napad na twierdzę i że bez zawodu ją zdobędą. Jak donosi *Gazeta Zagrzebska*, żądania serbów ograniczają się na uznaniu przez Turcję postanowień ostatniej Skupczyny zatwierdzonych przez księcia i wprowadzeniu zmian któreby na zawsze wszelką możność zajść pomiędzy turkami a serbami usunęły. Powszechne jednakże w Serbji panuje przekonanie, że obecna kwestja sporna nie da się załatwić na drodze dyplomatycznych układów.

Donau Zeitung ciągle zajmuje się poruszoną niedawno kwestją węgierską i roztrząsając plan pojednania podany przez dziennik *Wanderer*, zasadzający się przedewszystkiem na uznaniu praw z 1848 roku, jako prawnego punktu wyjścia,—utrzymuje, iż nawet liberalni Węgrzy zgadzają się na to, że w prawach z 1848 r., znajdują się niektóre punkta, które niezgodne są z sankcją pragmatyczną, bezpieczeństwem, nawet istnieniem całego państwa. Punkta te nie mogą być zatwierdzone, ponieważ zagrażają zasadniczemu traktatowi, łączącemu kraje niemieckie z węgierskiemi. Zatem według *Donau Zeitung*, dzieło pojednania powinno się rozpocząć rewizją praw z 1848 roku i usunięciem wspomnionych punktów, a nie dopiero tem się kończyć. Każda inna metoda, wszelkie kroki na innej drodze, tylko mogą oddalić od zamierzonego celu. Na wzmiankę *Wanderera*, że z urn wyborczych w Węgrzech, wyszłyby, z wyjątkiem pięciu lub sześciu, te same nazwiska, jakie obecnie figurują w sejmie, *Donau Zeitung* odpowiada wyrażeniem łacińskiem *tempora mutantur* i utrzymuje, że nowe wybory w Węgrzech wtedy dopiero będą mogły być rozpisane, kiedy ogólna opinja z tamtej strony Litawy oświadczy się za rewizją praw z 1848 r. Co zaś do mniemania jakoby przywódcy większej części stronnictw w Węgrzech, nie chcieli wiedzieć o wysłaniu deputowanych do rady państwa, *Donau Zeitung* mniema, że Węgrzy nie mogą być uwolnieni od tego. Inaczej byłoby to nie rozwinięciem konstytucji, a ucięciem jej głowy. W końcu *Donau Zeitung* powtarza dawne swe zdanie, iż zmiany w ustawie lutowej, tylko konstytucyjną drogą mogą być przeprowadzone, to jest przy udziale rady stanu, w którejby Węgrzy zajęli swe miejsca. Tym sposobem tworzy się to kółko bez wyjścia (cercle vicieux), utrudniające tak potrzebne dla monarchji austrjackiej w obecnych czasach pojednanie z Węgrami. Węgrzy żądają zmiany ustawy lutowej jako podstawy układów, gabinet zaś dla zaprowadzenia tej zmiany domaga się wykonania jej przez Węgrów. Jak leży to pojednanie na sercu gabinetowi, wskazuje uporczywe niem zajmowanie się organu ministerjalnego.

Anglja.

Londyn, 8 *Lipca*. P. Laing, minister skarbu Indij Wschodnich, bawiący teraz w Anglji, doznał wielkiej przykrości z powodu złożonej obecnie parlamentowi depeszy sir C. Wood, sekretarza stanu do spraw indyjskich. Depesza ta, której oryginał był niezawodnie w drodze do Indij podczas gdy p. Laing udawał się do Anglji, datowana jest 9-go Czerwca i stawia w wątpliwem świetle liczby podane w budżecie indyjskim. Sir C. Wood oświadcza, że p. Laing musiał grubo przerachować się i dla tego przedstawił stan finansowy Indij Wschodnich w daleko pomyślniejszym stanie, aniżeli takowy w rzeczywistości znajduje się.

Lord Palmerston dawał w Sobotę wystawny obiad dla księcia Napoleona, na którym znajdował się między innymi poseł włoski. Książę Napoleon, bawiący w Londynie pod przybranem nazwiskiem hrabiego de Meudon, dawał w zeszłym tygodniu w Clarendon-Hotel wielki obiad dla znakomitszych francuzów, w Londynie bawiących.

Londyn, 9 *Lipca*. *Times* ogłasza dziś artykuł wstępny o panującej w Stanach Zjednoczonych nienawiści dla Anglików i o zamierzonej przez rząd waszyngtoński nowej taryfie celnej, wyrównywającej, jak zapewniają, zakazowi przywozu wszelkich towarów europejskich. Gazeta angielska ubolewa nad zgubnem zaślepieniem amerykan i kończy temi słowy: „Dwie odpadłe od siebie połowy unji amerykańskiej zbliżają się szybkim krokiem do punktu, od którego począwszy muszą stać się dwoma mądrze uorganizowanemi państwami, jeżeli nie chcą uledz anarchji i zupełnej zagładzie.

Książę Magenty znajdował się wczoraj, w towarzystwie wielu wyższych oficerów francuzkich i jenerała angielskiego Crawford, na przeglądzie odbytym w Woolwich nad tameczną załogą, a następnie zwiedził arsenał tameczny.

Wice-Król Egiptu przybył wczoraj po południu do Manchesteru.

Globe szydzi z margr. Normanby z powodu jego bezsilnych ataków na Włochy. Powiedziano tam między innemi: „Podczas gdy lord Ellenborough, torys daleko starszy od lorda Normanby, cieszy się otwarcie z jedności Włoch, a te z liczby mocarstw pierwszorzędnych Europy, które dotąd nie uznawały królestwa włoskiego, czynią to becnie formalnie i faktycznie, lord Normanby, powstając na Włochy zjednoczone, nie ma najmniejszej słuszności."

Korweta szrubowa północno-amerykańska „Tuscorara", która czyhała przed kilku miesiącami na wodach angielskich na statek skonfederowanych „Nashville", przybyła onegdaj znowu do Southampton.

Austrja.

Wiedeń, 10 *Lipca*. Izba panów roztrząsała wczoraj budżet wydziału wojny. Zasługuje na wzmiankę to, że tak pod względem ogólnego etatu pomienionego wydziału, jak i co do szczegółowych onego rubryk, panuje zupełna zgoda w zapatrywaniu się obu izb rady państwa. Sprawozdaniu wzmocnionej komisji finansowej izby panów przyznać należy tę wielką zasługę, iż nie tylko pochwaliła gruntowne i mozolne rozprawy, jakie w przedmiocie budżetu wojny toczone były w izbie deputowanych, lecz nawet tam, gdzie sposób widzenia rzeczy przez izbę panów nie zgadza się ze zdaniem izby deputowanych, taż komisja wyraziła się z nadzwyczajną względnością. Okoliczność ta tem bardziej na uznanie zasługuje, że referatem kierował feldmarszałek Hess, jeden z pierwszych jenerałów austrjackich, a sprawozdanie napisane zostało własną jego ręką. Jakkolwiek nadaremniebyśmy szukali w tem sprawozdaniu uwag co do niepomiernych na armję wydatków, lecz za to nie znajdujemy w niem najmniejszej polemiki przeciw objętym sprawozdaniem komisji finansowej izby deputowanych uwagom szczegółowym co do ogólnej organizacji armji, ani też najmniejszej krytyki z powodu przyswojenia przez izbę deputowanych prawa kontrolowania wydziału wojny. Komisja izby panów uznała szczere postąpienie ministra wojny w izbie deputowanych, co do ustępstw tej ostatniej uczynionych, za punkt wyjścia dla siebie przy roztrząsaniu budżetu wydziału wojny. Nadmienić atoli wypada, że izba panów liczy w swem gronie kilku członków, którzy skorzystali ze sposobności rozpraw nad pomienionym budżetem dla wystąpienia ze swym sposobem myślenia, niezgodnym z zasadami konstytucji. Komisja izby panów, usuwając tak dobrze przyjęty wniosek p. Skene w przedmiocie uregulowania awansów w armji, nie wdawała się w żadną polemikę z izbą deputowanych, lecz obeszła zręcznie życzenie przez tę ostatnią wynurzone.

Dziwnie brzmiały wyrazy wyrzeczone w izbie panów przez jenerała hr. Clam-Gallasa, wyrazy których część byłaby na swem miejscu chyba w rozkazie dziennym do armji, a nie w sali spokojnych obrad parlamentarnych. Hr. Clam-Gallas powiedział między innemi, że „armja powinna być pod każdym, nawet najmniejszym względem, od życia konstytucyjnego oddzieloną." Zdanie, jakoby życie konstutucyjne" nie obchodzi bynajmnie armji i inne tym podobne, nie mogą nigdzie znaleźć bezwarunkowego uznania. Podobnych zdań nie podziela nawet cała armja, a nawet sam minister wojny zdaje się należeć do liczby tych mężów, którzy umieją pogodzić ściśle pełnienie obowiązków żołnierza z przychylnością dla ustawy konstytucyjnej.

Wiedeń, 11 *Lipca*. Czytamy w *Presse* wiedeńskiej z dnia dzisiejszego: „Dowiadujemy się, że hr. Rechberg posłał wczoraj reprezentantom austrjackim przy dworach niemieckich dokumenta dotyczące kwestji związku celnego. Wywołane z zamiarem we Wtorek w radzie państwa odpowiedzi na interpellacje, wyjaśniły treść tych dokdmentów. Tymczasem możemy zakomunikować wiadomość, że nocie hr. Rechberga towarzyszy projekt traktatu, na mocy którego Austrja zgodzi się na przystąpienie do związku celnego w jego obecnej formie."

Wanderer w artykule pod napisem „Usiłowania co do pojednania" (*Ausgleichs-Bestrebungen*), zestawia rezultata osiągnięte podróżą hr. Forgacza, kanclerza nadwornego węgierskiego. Przyjęcie jakiego ten mąż doznał przy powrocie do Wiednia, sprzyja nadzwyczaj, zdaniem *Wanderera*, jego zamiarom. Co do tych ostatnich, w sferach wtajemniczonych powiadają, że kanclerz nadworny nie myśli bynajmniej stanąć w obec przyszłego sejmu z jakimkolwiek programem, lecz że tylko zamierza utrwalić zasadę, na mocy której nowy porządek rzeczy musi opierać się na dawnej królestwa węgierskiego ustawie i na ustalonych jego prawach, przyczem interesa monarchji wymagają zmiany niektórych praw, ogół krajów austrjackich obchodzących. Kanclerz nadworny nie będzie dążyć, przynajmniej na teraz, do sformułowania tych zmian, lecz poprzestanie jedynie na wywołaniu spokojnego i wszechstronnego roztrząśnięcia na sejmie wszystkich punktów spornych i na usunięciu zbyt uwydatnionej różnicy zdań przeciwnych sobie stronnictw. Od sejmu tego nie będzie wymagane na teraz ani uznanie ustawy lutowej, ani też posłanie na radę państwa reprezentantów. Zdaniem *Wanderera*, taktyka powyższa jest jedynie zdolną doprowadzić, wśród obecnych okoliczności, do jakiegokolwiek rezultatu.

Francja.

Paryż, 6 *Lipca*. *Monitor* w dalszym ciągu podaje następujące wiadomości o podróży Cesarstwa: Przyjęcie Ich Cesarskich Mości w Riom i Clermont, było najsympatyczniejsze i pełne zapału. Dwa te miasta współubiegały się w okazaniu swej miłości i poświęcenia dla dynastji. Jak w Nevers, wszystkie gminy z chorągwiami na czele, prowadzone przez swych merów, defilowały z nieopisanym zapałem przez cztery godziny przed Cesarzem i Cesarzową. Ich Cesarskie Moście głęboko wzruszone temi oznakami pochodzącemi z serca, nie chciały opuścić swego miejsca, dopóki nie przeszła ostatnia deputacja. Zdrowie Cesarza jest w doskonałym stanie. Cesarzowa, ciągle bardzo cierpiąca, nie chciała się uwolnić od żadnego utrudzenia tego długiego dnia.

To ostatnie wyrażenie doniesienia *Monitora*, równie jak i ustęp wczorajszego, wspominający o cierpieniach Cesarzowej, zwrócił ogólną uwagę; powszechnie tłómaczono te ustępy tem, że zapewne Cesarzowa znajduje się w stanie interesującym. Tłomaczenie to krążyło nawet w sferach mogących posiadać dobre wiadomości, jednakże nie można zbytecznie na niem polegać.

Wyjazd Cesarza był hasłem do ogólnego poruszenia się w sferach urzędowych. Hrabia Persigny wyjeżdża do Nievre; p. Billault udaje się do Ems; baron Rotszyld puszcza się w zwykłą coroczną podróż. Za to książę Napoleon powrócił do Paryża, pomimo tego, że 11-go b. m. mają być rozdawane nagrody w Londynie na wystawie. W czasie pobytu w Londynie księcia Napoleona, na jednym z dawanych przez niego objadów, p. Rouher minister handlu i robót publicznych, miał mieć długą rozmowę z p. Girardinem, w której oświadczył, że jakiś czas był protekcjonistą, lecz teraz z doświadczenia poznał korzyści systematu swobodnego handlu, że przyjęcie tego systematu naprowadziło go na poznanie korzyści z rozszerzenia swobod w ogóle, i że nie będzie się wahał na radach ministerjalnych popierać wprowadzenie w wykonanie bardziej liberalnego niż teraźniejszy systematu. Dodają, że p. Girardin zobowiązał się względem p. Rouher, wrócić w szranki dziennikarskie, jeżeli systemat popierany przez p. Rouher weźmie górę.

Według tutejszych obrachunków ogół kosztów spowodowanych wyprawą meksykańską wraz z uzbrojeniem, wynosi 65 miljonów franków. W zaopatrzeniach wszelkiego rodzaju liczono na 25 tysięcy ludzi, co zdaje się wskazywać, że do takiej siły będzie doprowadzony oddział wyprawy.

Paryż, 9 *Lipca*. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów w Fontainebleau, w zeszłą niedzielę, postanowiono, nie popierać w Meksyku żadnego kształtu rządu, żadnej kandydatury, lecz układać się z rządem tylko prawnie ustanowionym i dostatecznie silnym, do zapewnienia Francji zwrotu jej należytości, nie zmuszając do zatrzymania w jej posiadaniu jako materjalnego zastawu, jakiejkolwiek części Meksyku. Wyrażenia: rząd prawnie ustanowiony i dostatecznie silny, są takiej doniosłości, że można je rozumieć w znaczeniu tronu monarchicznego. Wice-admirał Jurien de la Gravière już pojechał do Cherbourga dla przyspieszenia przygotowań do odjazdu i wspólnie z jenerałem Forey ma odpłynąć 20-go b. m. Wraz z nimi wysłany być ma dwutysięczny oddział posiłkowy; reszta zaś, to jest 10,000 ludzi, ma być wysłana w Sierpniu. Jenerał Forey będzie miał pod swemi rozkazami trzy dywizje, jedną pod bezpośrednim jego dowództwem, drugą pod dowództwem jen. Bazaine, trzecią dowodzoną przez jen. Lorenceza. Chociaż trudy wyprawy i znaczna śmiertelność będąca skutkiem zgubnego klimatu, usprawiedliwiają tak znaczne siły wojskowe, jednakże na jej podstawie, nie bardzo wierzą programowi przyszłej polityki w tej sprawie, ogłoszonemu przez *Constitutionnela* i ciągle przypuszczają, iż rząd

francuzki nie porzucił myśli obalenia rządu Juareza.

Z Rzymu donoszą, że rząd francuzki przynajmniej na jakiś czas jak się zdaje, porzucił zamiar skłonienia dworu rzymskiego do układów. P. Lavalette miał osiedlić się na wsi, koło Frascati, a Papież za radą doktorów ma się udać na pewien przeciąg czasu nad brzegi morza.

Dziś mówiono o nocie, jaką gabinet paryzki miał wysłać do Turynu, zwracając uwagę na zamierzoną, podług pogłosek, wyprawę Garibaldego po za granicami Włoch; wiadomo wszakże, iż gabinet turyński postanowił nie pozwolić się wplątać do żadnego awanturniczego przedsięwzięcia.

Propozycja Francji co do zebrania w Konstantynopolu konferencji mocarstw, które podpisały traktat paryzki, w celu naradzenia się o środkach przywrócenia pokoju pomiędzy Turcją a Serbją i Czarnogórzem, spotkała tylko ze strony Austrji pewne trudności, mianowicie pod względem obecności na tych konferencjach pełnomocnika Króla Wiktora Emanuela. Lecz zdaje się, że zarzuty Austrji osłabną, skoro państwo włoskie zostanie uznane przez wszystkie mocarstwa. Tymczasem zaś, dla uniknienia zwłoki, podobno mocarstwa zgodziły się prowadzić układy bezpośrednio pomiędzy gabinetami. Wczoraj przybył do Paryża poseł serbski, w towarzystwie kapitana inżynierji Mondani, wojskowego delegata przy poselstwie francuzkiem w Belgradzie, który posiada wielki wpływ na księcia i ministrów serbskich.

Podług ostatnich wiadomości z księstw Naddunajskich, okazywałoby się, iż powód morderstwa p. Catardgi, nie miał wcale związku z polityką; wpadnięto na ślad urazy osobistej i zemsty ze strony pewnego dzierżawcy; p. Catardgi bowiem, jako minister spraw wewnętrznych obowiązany był rozsądzać spory pomiędzy właścicielami a dzierżawcami i mógł wzbudzić niezadowolenie.

Główną wiadomością zajmującą dziś publiczność, jest nadanie hrabiemu Morny tytułu księcia. Zapewniają, że p. Rouher będzie mianowany hrąbią. Po powrocie z podróży po departamentach, minister ten ma powrócić do Londynu na ucztę, jaką 16-go b. m. wydają dla niego komisarze wystawy. Przy uroczystości rozdawania nagród na wystawie londyńskiej, Francję będzie reprezentował p. Thouvenel, który dziś odjechał do Londynu. Wybór p. Thouvenela do spełnienia tej misji, tłomaczony jest jako wskazówka, iż czynnie prowadzone są układy, pomiędzy Londynem a Paryżem, co do kwestij politycznych obecnej chwili.

Włochy.

Turyn, 7 Lipca. List Wiktora-Emanuela, udzielający zezwolenie na małżeństwo księżniczki Pji z Królem Portugalskim, dziś został ztąd wysłany. Ślub jak wiadomo odbędzie się w Turynie we wrześniu; już teraz zapowiadają wielkie uroczystości w tym miesiącu, między innemi rozdawanie nagród na konkursie strzelniczym i odwiedziny 2,000 orfeonistów francuzkich.

Wczoraj w izbie miały miejsce ciekawe rozprawy o marynarce, które zakończyły się uchwałą przyjazną ministrowi. Admirał Persano bardzo dobrze się bronił, przedstawiając swój plan co do rozwoju marynarki włoskiej. Pragnie on, aby takowa posiadała 20 okrętów wojennych i 16 poruszanych mniejszemi maszynami, dla służby w portach. Statki pancerne są konieczne i to jak najspieszniej, a dla tego zwrócił się on do warsztatów francuzkich prywatnych. Projekta admirała Persano zyskały zupełne zatwierdzenie izby. Lecz zachodzi pytanie, dla czego przyjaciele gabinetu żądali śledztwa, oznaczającego zawsze brak ufności, a dla czego nieprzychylni gabinetowi opierali się prowadzeniu śledztwa. Dzisiejszy *Opinione* chcąc omylić opinję publiczną, oświadcza, że udzielono głosy porządkowi dziennemu p. Finzi, popierającemu hr. Persano, dla tego, że p. Bixio porozumiał się z p. Ratazzim, wcale obalenia ministra marynarki. Namiętności zaślepiają aż do zapomnienia o rozsądku. Naprzód dla czego ztąd taka czułość dla p. Persano, którego dzienniki pewnych odcieni z *Opinione* na czele, codziennie napastują. Dla czegoby p. Ratazzi, miał teraz powiedzieć, iż chce utrzymać p. Persano na jego posadzie, gdyby był przeświadczony, iż należy się z nim rozłączyć? P. Ratazzi zaś gorącö bronił swego kolegę i sprzeciwiał się prowadzeniu śledztwa. Prawdziwa przyczyna jest inna. P. Ratazzi powiedział, iż nie zgadza się na śledztwo, dla tego jedynie, iż takowe przez jakiś czas zupełnie przeszkadza biegowi służby, lecz żo go się nie obawia, tem bardziej, że gdyby było co do naganienia, to nagana ta nigdy nie spadłaby na p. Persano, tak niedawno kierującego wydziałem marynarki, lecz na jego poprzedników. To jest rozwiązaniem zagadki. P. Finzi będący tyralierem opozycji, chciał ocalić dawnych swych przyjaciół i chciał zamaskować swą taktykę odkryciem intrygi ukartowanej nibyto przez p. Ratazzego i p. Bixio który miał zająć miejsce p. Persano.

P. Persano zaś pomimo poparcia p. Finzi i przychylnego porządku dziennego, pozostaje tem czem był, to jest nieustraszonym admirałem, ale miernym ministrem marynarki.

Pp. Ratazzi i Durando po raz drugi najbardziej stanowczo oświadczyli, że rząd francuzki nie robił żadnych propozycij, co do udziału Włoch w wyprawie meksykańskiej.

Garibaldi ciągle jest w Sycylji, gdzie mowy jego odznaczają się umiarkowaniem. *Diritto* mówiąc o podróży Garibaldego, o wyprawie jaką zamierza, podaje, że prawdziwą jego wyprawą będzie ta, której celem będzie urzeczywistnienie programu głosowania powszechnego, mianowicie Rzym i Wenecja. Wszystko to daje do myślenia gabinetowi turyńskiemu. Nie może on nie wiedzieć, że mają miejsce werbunki, że skupują broń, tysiące trzewików, mundurów, czerwonych koszulek i t. d. Wiadomo, że bardzo surowe instrukcje zostały rozesłane do dowódców wojskowych i prefektów, zalecające im przeszkadzać wszelkiemi środkami, każdej wyprawie nie dozwolonej przez rząd.

Większość ministerjalna, która dotąd się nie ukonstytuowała od objęcia steru rządu nowego gabinetu, odbyła posiedzenie w piątek; prezesem mianowała ona p. La Farina i wice prezesem p. Vegezzi, który był ministrem skarbu w gabinecie p. Cavoura. Posiedzenia te będą dalszym ciągiem posiedzeń dawniejszych w salach akademji filantropicznej, pod prezydencją p. Lanza, który obecnie stoi w opozycji. Większość co tydzień będzie odbywać posiedzenia i będzie się starała przyspieszyć bieg spraw w izbie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 11 Lipca. Bióro *Reutera* podaje następujące wiadomości z Nowego Jorku: dnia 30-go Czerwca skonfederowani uderzyli na prawe skrzydło armji związku pod Richmondem dnia 26-go Czerwca. Bitwa trwała dwa dni. Straty są z obu stron znaczne. Wojsko związku cofnęło się i było natarczywie ścigane przez skonfederowanych, jednakże zatrzymało się o kilka mil od Richmondu. Spodziewają się, że jen. Burnside wykona atak na oszańcowania skonfederowanych pod Richmondem.

Nowy-Jork, 1 Lipca. Jenerał M'Clellan zbiera oddziały swej armji między rzeką James i Chickahominy. Wojska związkowe opuściły White-House i zabrały wszystkie zapasy wojenne ze sobą. Flota związkowa będzie prawdopodobnie wkrótce atakowała Vicksburg.

Marsylja, 9 Lipca. Z Aten donoszą pod datą 4-go Lipca: Lord Elliot wyraził rządowi greckiemu zadowolnienie rządu angielskiego z powodu programu ministerjalnego z 7-go Czerwca. Stan finansowy w Grecji ciągle jest krytyczny. W kraju panuje spokojność; lecz greckie prowincje Turcji są pustoszone przez bandy Albańczyków.

Londyn, 9 Lipca. Dzienniki angielskie ogłaszają korespondencję dotyczącą zajęcia Rzymu. Lord Russel podał propozycję, aby wojska włoskie zajęły prawy brzeg, a wojska francuzkie lewy brzeg Tybru, przytem zwracał uwagę na niebezpieczny stan rzeczy, z któregoby mogła wojna wyniknąć. Anglja pragnie działać wspólnie z Francją, w celu rychłego załatwienia tej sprawy. P. Thouvenel w swej odpowiedzi mówi, że obie strony odrzucą podobne propozycje. Papież będzie chciał odzyskać stracone prowincje, a Włochy będą się domagać Rzymu za stolicę. Na to lord Russell odpowiedział pod datą 2-go Kwietnia, że jest przekonanym, iż rząd włoski przyjmie propozycję angielską, że zachodzi tylko kwestja, czy Francja zechce zajmować nadal terytorjum obecnie zajęte, czy tylko dziedzictwo Św. Piotra, wraz z Watykanem.

Paryż, 11 Lipca. Wiadomości nadeszłe wczoraj przez Madryt z Meksyku pod datą 15 Czerwca donoszą, że się tam utworzył w stolicy rząd tymczasowy z pięciu znakomitych obywateli, który sobie obrał za zadanie przysposobienie ogólnych wyborów monarchy meksykańskiego pod opieką Europy, Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza wiadomość, że Cesarz przy przyjmowaniu w Bourges oświadczył tamtejszemu merowi, że urządzi w mieście tem wielki zakład wojskowy, który położy w środku Francji, zwiększy siły obronne Francji. Po przemowie arcybiskupa dziękował Cesarz za okazaną uległość, i dodał, że będzie postępował niezmiennie na obranej przez się drodze, i utrzyma powagę nienaruszoną swych praw monarszych. Nie omieszka on korzystać z każdej sposobności, aby dać dowody swego poszanowania religji.

Konstantynopol, 2 Lipca. Książę Kuza nie przyjął ofiarowanej mu przez rumańskie zgromadzenie narodowe sześciomiesięcznej dyktatury. W rocznicę wstąpienia tron sułtana, sir H. Bulwer wynurzył sułtanowi powinszowania w imieniu ciała dyplomatycznego; powiedział on między innemi: „Jest naszem najżywszem życzeniem, corocznie obchodzić ten dzień, błogi wspomnieniem nowych dobrodziejstw wyświadczonych przez Waszą Cesarską Mość swemu ludowi." Z prowincij donoszą, że podatki podwyższone zostały o 10%, w celu pokrycia kosztów wojny z Czarnogórą. *Courrier d'Orient* żąda objaśnień z powodu tego samowolnego postępowania. Kursa papierów ciągle się podwyższają.

Peszt, 11 Lipca. Namiestnik rozesłał okólnik, w którym wynurza podziękowania za przyjęcie, jakiego doznał w czasie swej podróży, i za dowody przychylności.

Trjest, 11 Lipca. Baron Hübner przybył z Konstantynopola do Trjestu.

Konstantynopol, 5 Lipca. Jenerał brygady Ethem-Pasza udał się do Saloniki, z bataljonem wojska, który ma zająć stanowisko w Monastyrze. Perski poseł z Konstantynopolu zamierza odbyć dwumiesięczną podróż po Europie. Grecki Konsul Paleologo utonął w kąpieli. Do Widdina, Uskupu w Bośnji i Sofji wysłani zostali komisarze z specjalnemi misjami. Przybył tu baron Seebach, poseł saski. Na wyspie Kandji miejscami nie chcą płacić podatków.

Raguza, 10 Lipca. Abdi Pasza uderzył na czarnogórskie oszańcowania bronione przez Mirko Petrowicza, lecz został z wielką stratą odparty. Pod Rudiną trwa bitwa między Turkami a Czarnogórcami już od 7 m. b. Na czele Turków stoi Derwisz Pasza, a dowódzcą Czarnogórców jest Wukoticz.

Londyn, 10 Lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, lord Palmerston odpowiedział na interpelację p. Bentinka, że Rosja, gdy podane poprzednio przez nią warunki nie zostały przyjęte, uznała królestwo włoskie bezwarunkowo.

Turyn, 10 Lipca. P. Massari interpelował dziś gabinet na posiedzeniu izby deputowanych, dla czego tenże dotąd nie oznajmił izbie o uznaniu królestwa włoskiego przez Rosję. P. Ratazzi odpowiedział, że nie chciał izby uwiadomić o tem, przed odebraniem noty urzędowej, która dziś dopiero nadeszła, — że zamierzał nazajutrz z tego się wywiązać, a zarazem przedłożyć inne wiadomości tegoż rodzaju, które izba zapewne przyjmie z zadowoleniem. Przedłoży on także dokumenta dyplomatyczne dowodzące, że żadne warunki ubliżające godności królestwa włoskiego nie zostały zastrzeżone; — w ten sposób pogłoski rozsiewane przeciw rządowi, okażą się bezzasadnemi. Izba przyjęła oświadczenia te bardzo dobrze. Mówią, że jutro nastąpi uwiadomienie o uznaniu Włoch przez Prusy.

Drezno, 12 Lipca. Korespondencja wiedeńska dziennika *Drezdener Journal* donosi jako pewną wiadomość, że Rosja i Prusy położyły za warunek uznania królestwa włoskiego, aby gabinet turyński wyrzekł się wszelkich dalszych kroków w celu pozyskania Rzymu i Wenecji. Francja i Anglja miały zaręczyć gabinetowi Turyńskiemu utrzymanie obecnego stanu rzeczy we Włoszech, mimo zamachów stronnictwa rewolucyjnego, gdyby takowe zamierzało wywrócić teraźniejszy porządek.

Berlin, 12 Lipca. Odcień lewego środka i stronnictwo postępowe prowadziły wczoraj dalsze rozprawy nad kwestją armji. P. Harkort przedłożył zasady do ocenienia budżetu wojennego na rok 1862. Postawienie wojska na stopie wojennej zostało odwołane, dla tego trzeba uważać jako zasadę etat z roku 1859. Mówca sam przemawiał za pomnożeniem etatów na bronie specjalne i dodał, że inne wnioski powinny być przedstawione przy roztrząsaniu szczegółowych punktów etatów. P. Gneist w świetnej mowie dowodził, że reorganizacja armji nie powinna być przedsięwziętą bez udziału reprezentacji krajowej, gdyż ogranicza ona polityczne znaczenie landweru, a chociażby nie naruszała pojedyńczych praw, to jednak całość opiera się na pominięciu tychże. Mówca radzi ostrożność względem projektowanych decyzij, gdyżby te mogły sprowadzić izbę z prawej drogi: dla tego najlepiejby było obstawać przy obecnych przepisach ustawy ladnweru. P. v. Carlowitz skłania się do wniosku pp. Waldeck i Frentzel i mówi, że konstytucja wtenczas tylko ulegnie niebezpieczeństwu, jeżeli z obawy sporów, zasady konstytucji zostaną pominięte. Rozprawy będą się toczyły dalej we wtorek. Korespondencja *Zeidlera* donosi, że gabinet stanowczo zamierza przeprowadzić reorganizację armji; że z tego tylko powodu przypuszczono kilku deputowanych do rozpraw nad tym przedmiotem, aby im przedstawić stanowisko, z jakiego rząd na tę sprawę pogląda.

Marsylja, 11 Lipca. Donoszą z Rzymu pod datą dnia 8-go b. m., że oddział wojska piemockiego wkroczył w granice terytorjum papiezkiego w pobliżu Cipraro i napadł na jeden folwark, sądząc, że w nim schronili się powstańcy neapolitańscy. Dwóch wieśniaków zostało rannych. Na to przybył oddział francuzki, a piemontczycy cofnęli się. Francuzi zajęli miejsce wojska papiezkiego, jako straż w Castamari, na granicy południowej. Papież zamierza przebyć czas niejaki w Castel-Gandolfo. Aresztowano kilka osób z powodu zamierzonej demonstracji.

Frankfurt, 12 Lipca. Dziś przybyli strzelcy z Hamburga, Norymbergi i Bremenu na uroczystość strzelecką. O godzinie 11-ej nadjechał książę koburgski i został przyjęty, przy odgłosie moździerzy i muzyki, głośnemi okrzykami ludności, pomimo gwałtownej ulewy.

Londyn, 11 Lipca. Uroczystość rozdania nagród odbyła się nader świetnie w przytomności kilku osób książęcych rodzin i najwyższych dygnitarzy Anglji a częścią także i zagranicznych. Uroczystość ta sprawiła niezmierne wrażenie; ilość obecnych osób liczą na 80,000.

Ateny, 9 Lipca. Prawo dotyczące gwardji narodowej, roztrząsane na posiedzeniach komitetu, zostało następnie przedstawione izbie. Przy nowych wyborach rady gminnej w Syrze, zostali powtórnie wybrani burmistrz i wszyscy członkowie rady miejskiej, którzy podpisali proklamację powstania. Angielski poseł nadzwyczajny p. Elliot wyjechał.

Turyn, 11 Lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, mówił minister spraw zagranicznych, co następuje:

Znane są izbie nasze dyplomatyczne stosunki, jakie od dwóch lat istnieją. Ponieważ nie mamy posła w Petersburgu, nie mogliśmy rozpocząć układów bezpośrednich. Cesarz Francuzów, który się zawsze okazywał troskliwym o dobro Włoch, ofiarował swoje uprzejme usługi (bons offices) w pośredniczeniu, a te zostały pomyślnym skutkiem uwieńczone. Cesarz Rosyjski oświadczył swoją gotowość przyjęcia poselstwa nadzwyczajnego, skutkiem czego stosunki dyplomatyczne zostaną przywrócone. Z Prusami nie były zerwane stosunki dyplomatyczne, i można było wprost z rządem tego państwa wejść w układy. Depesza telegraficzna naszego posła w Berlinie donosi nam dziś, że uznanie ze strony Prus wkrótce nastąpi. Rząd przedłoży dokumenta dotyczące stosunków z Rosją, i spodziewa się, że niebawem będzie mógł także przedłożyć dokumenta odnoszące się do Prus. Następnie minister oznajmił o zaręczynach księżniczki Pji z królem Portugalskim, i dodał: Włochy otrzymują miejsce między mocarstwami pierwszego rzędu i będą umiały odpowiedzieć powszechnym oczekiwaniom; staną się one potężną dźwignią wolności i oświaty. (Żywe zadowolnienie). Minister skarbu przedstawił projekt do prawa, przeznaczającego księżniczce Pji uposażenie 500,000 fr. Izba wniosek przyjęła i zamianowała Komisję do powinszowania królowi.

Paryż, 11 Lipca. *Patrie* umieszcza wiadomość, że układy między Francją i Rosją zostały ukończone z zadowolnieniem obu stron. Francja i Rosja zgadzają się co do sposobu załatwienia kwestji chrześcjańskiej na wschodzie, jako też co do kierunku jaki powinien obrać gabinet turyński w bieżących kwestjach, w celu uniknienia zawikłań. Także i w sprawie szlezwickiej ma nastąpić porozumienie między temi dwoma mocarstwami.

Paryż 12 Lipca. Wiadomości z Meksyku pod datą 15 Czerwca nie potwierdziły się. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz przybył wczoraj do Vichy, a Cesarzowa do St. Cloud.

Belgrad, 10 Lipca. Statek austrjacki, holuje wojenny statek turecki udający się do Belgradu. Władze austrjackie mają bezpośrednie stosunki z twierdzami tureckiemi w Serbji.

Bukarest 8 Lipca. Nowy gabinet został zmieniony w sposób następujący: prezydencję i sprawy wewnętrzne Mikołaj Kretzulesko; spraw zagranicznych książę Al. Kantakuzen; wyznań, Jerzy Kretzeano; prace publiczne, Al. Floresko; kontroli, Stefan Catardżi. Inni ministrowie pozostali na swych miejscach.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był prawie niepogodny; w nocy deszcz dość znaczny, a w ciągu dnia kilka razy deszcz drobny chwilowo padał. Przez cały dzień panował wiatr zachodni mierny, wieczorem słaby południowo-zachodni, przed południem i po południu kilka razy wiał bardzo silny wiatr zachodni, lecz nie długo trwający. Średnia temperatura dnia jest 13⅕ stop. Réaumura, o jeden stopień niższa od normalnej, największe ciepło 14½, najmniejsze 10 stop. Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 744,48 milimetrów. Powietrze wilgotne. Elektryczność 20 stopni.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, dżdżysty i chłodny, podobny do dnia jesiennego. Przez cały dzień niebo pochmurne, od godz. 12½ do godz. 3¼ wieczór deszcz padał, od godz. 6-ej do godz. 6¼ ulewny, wieczorem drobny. Wiatr z rana panował mierny południowo-wschodni, po południu wschodni słaby, wieczorem północno-zachodni mierny. Średnia temperatura dnia jest 12½ stopni Réaumura, o $2\frac{3}{10}$ niższa od normalnej; największe ciepło po południu 16, najmniejsze w nocy 9½ stop. Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 742,59 milimetrów. Powietrze wilgotne. Elektryczność 26 stopni.

— We wsi i gminie Dobrzyków, powiecie Gostyńskim, dnia 4 Czerwca r. b., trzyletnia Franciszka Jankowska, córka młynarza, odbiegłszy od matki nad brzeg Wisły, wpadła w nią i utonęła; — po wydobyciu, pomimo wszelkich starań, do życia nie mogła już być przywróconą.

— Dnia 5 Czerwca r. b., w mieście Kaliszu, ośmnastoletni Antoni Masłowski Uczeń klasy 5-ej, syn poborcy kasy powiatu Konińskiego, kąpiąc się w rzece, popłynął na głęboką wodę i utonął; pomimo czynionych poszukiwań, zwłok jego dotychczas nie wynaleziono.

— Franciszek Kacperski, sołtys z wsi Truszki, gminy Drozdowo, Powiatu Łomżyńskiego, w dniu 7 Czerwca r. b. kąpiąc się w miejscowym stawie, utonął.

— Dowiadujemy się, że w Paryżu, z drukarni Martinet, wyszedł *Krótki elementarz do samouctwa w pisaniu, czytaniu i liczbowaniu, wydany jako próba elementarza najbardziej celowi swemu odpowiedzieć mogącego.* Nie znając jego wewnętrznej wartości, nie możem się zdobyć na rozczulenie nad samym wyrazem *elementarz* i do tego *nasz.* Słyszymy odgłosy, że należy wszystkie książki wydawane dla ludu, bez względnie na ich wartość pochwalać. Mając oświatę ludu na sercu a nie na ustach, nie możemy podzielać takiego zdania. Zbyteczne pochwały wszystkiego co się tylko ukazało, czy to w literaturze, czy w sztuce, aby tylko było *swojskie*, doprowadziło do zupełnego wycieńczenia. Rozczulająco kłamane pochwały, niesłuszne a niezasłużone, nie przysporzyły nam ani jednego prawdziwego talentu, nie wzbogaciły wcale kraju żadną większą potęgą umysłową; przeciwnie, niektóre zdolności, nawet wielkie zmarniały w tem kółku wzajemnej koteryjnej adoracji. Minął już czas, kiedy zadawalniano się ludźmi, mającemi nadany sobie przydomek *poczciwy*, nie we właściwem znaczeniu tego wyrazu; dziś widzimy, że wszędzie, na każdem polu potrzeba nam ludzi rozumnych, nie rozczulających się nad lada źdźiebełkiem, ale pracujących z świadomością rzeczy. I w sprawie oświaty ludowej, dla tego, że mamy ją na sercu, sądzimy, iż należy koniecznie przyjąć udział rozumu; sądzimy, iż każdą książeczkę z tem przeznaczeniem wychodzącą, surowo należy roztrząsać, gdyż wpływ jej jest niezmierny, nieobliczony; każde rzeczywiste ułatwienie nauki, a nie jej zagmatwanie, o całe lata od razu zbliża do zamierzonego celu; dla tego sądzimy, że nie na uniesienia tu miejsce, a na chłodny rozumowy rozbiór; sądzimy, że najlepsze chęci, mniemana serdeczność nie odkupi wcale wad; nie wierzymy też w siłę jakąś mistyczną takiej wadliwej książki, tak jak nie wierzymy w zamawianie róży, w gubienie febry przez połykanie kartek z pewnemi napisami, i przekonani nawet jesteśmy, że ci sami którzy w rozczuleniu mówią o tym mistycyzmie, w razie potrzeby nie uciekają się do mistycznych środków, a szukają przeciwnie podanych przez naukę i tym sposobem czynem stają w sprzeczności ze swemi słowami. Ta obrona wadliwych a *serdecznych* rzeczy, przypomina nam bajkę o Człowieku i Niedźwiedziu, kończącą się słowami, że *poczciwy* przyjaciel niebezpieczniejszy jest od nieprzyjaciela.

— W Majowym zeszycie Kijowskich „*Uniwersitetskich Izwiestij*" znajdujemy kilka ciekawych wiadomości. I tak: a) Przy Uniwersytecie Św. Włodzimierza zamierzają zamiast katedry architektury utworzyć katedrę sztuki budowniczej. b) Zostające pod zawiadywaniem Kijowskiego zarządu opieki szpitale, dom obłąkanych i szkołę felczerską, przyłączyć do fakultetu medycznego uniwersytetu Św. Włodzimierza, tak pod względem lekarskim jak i gospodarczym. c) Prowizor Kartel przedstawił rozprawę *o olejkach eterowych i ich znaczeniu fizjologicznem.* d) Profesor zwyczajny Bunge zaproponował, iżby było nader pożytecznem, dla praktycznego zajęcia studentów ekonomją polityczną, zakładać niewielkie zbiory dzieł w rozmaitych gałęziach nauki, podobnie jak się to dzieje w Niemczech, w tak zwanych *Volkvirthschaftliche Seminarien.*— Z tegoż numeru *Uniwersitetskich Izwiestij* dowiadujemy się, że fakultet historyczno-filologiczny zaprojektował wydrukować kosztem skarbu rozprawę p. *Pigulewskiego* na temat: „Działalność św. Cyrylla i Metodjusza śród Sławian" zaszczyconą złotym medalem.

— Serbowie południowi, tak pod berłem tureckiem zostający, jak i należący do składu monarchji austrjackiej, znani już od dawna z bogactwa poezji narodowej, poczęli od niejakiego czasu uprawiać gorliwie swą literaturę książkową. Mając na względzie niedaleką przeszłość, w której naród ten słowiański przebudził się, jakby po długiem uśpieniu, do nowego życia umysłowego, oraz okoliczności niezbyt rozwojowi tego życia sprzyjające, podziwiać zaprawdę należy, bogactwo owych pierwiastków nowej literatury dzielnych słowian południowych. Na dowód tego przytoczymy kilka dzieł w języku serbskim, jakkolwiek jeszcze w r. 1860 drukiem ogłoszonych, u nas atoli może wcale nieznanych, pomimo szczerej z naszej strony chęci poznania literatury naszych pobratymców. Dzieła te, pióra głównie autorów z Serbji austrjackiej, czyli z tak zwanej Wojewodyny, są następujące.

Biser i drago kamenje („Perły i drogie kamienie"). W Nowym Sadzie *(Neusatz)*, w drukarni K. Hintza.

Bajron, Lara, Prew. Popowicz. W Nowym Sadzie.

Romans historyczny Ignatowicza pod tytułem: *Milan Narincicz.* W Nowym Sadzie.

Popowicza, *Srbsko - narodni kalendar za prostu godinu* 1861 „Kalendarz serbski narodowy na rok zwyczajny 1861." W Nowym Sadzie.

Dra Mikołaja Krsticza, profesora prawa w liceum książęco-serbskim: *Obrazi iz obszte istorje* („Obrazy z historji powszechnej"). W Nowym Sadzie.

Ogniesława Utieszenowicza Ostrożinskiego, poemat narodowy pod tytułem: *Nedelko. Narodną piesma junaczka. U. Becu* (t. j. w Wiedniu).

Nowicza Joksima opowiadanie pod tytułem: *Lazarice ili dogadai za wremena kneza Lazara* („Wypadki z czasów księcia Łazara") W Nowym Sadzie.

Poezja oryginalna Popowicza pod tytułem: *Sto dana* („Sto dni"). W Nowym Sadzie.

Wszystkie te dzieła drukowane są kirylicą.

— *Lumir* donosi, że mieszkańcy czeskiego miasta Kladna, idąc za przykładem innych miast czeskich, postanowili założyć u siebie czytelnię, któraby była zarazem pewnym rodzajem resursy, gdzieby członkowie mogli stale zgromadzać się dla czytania pism perjodycznych i książek, oraz urządzać od czasu do czasu dla swych rodzin zabawy, głównie muzyczne i deklamatorskie. Zatwierdzenie przez władzę ustawy towarzystwa tej czytelni, jest lada chwila spodziewane.

— Drukarz Hinek Szibl wydaje w Plznie drugim nakładem „Szkołę deklamacji" (*Deklamatorni Skola*), przez zmarłego niedawno zdolnego autora Nikolaua. Tamże wyjdzie wkrótce dzieło tegoż autora, pod tytułem: *Obrazy z dejin czesko-slovanskych.*

— Znana dobrze u nas ze swego talentu artystka, panna Wilhelmina Neruda, morawianka, otrzymała od króla szwedzkiego medal *pro artibus et litteris.* Artystka ta dała w Sztokholmie 20 koncertów.

— Dnia 3 Grudnia 1861 r., odbyło się obliczenie ogólne ludności Związku celnego niemieckiego. Rezultat tego obliczenia dotychczas wiadomy jest tylko co do Prus i dla tego ważniejsze cyfry podajemy. Kraj ten, który w 1816 r. miał zaledwie pól-jedenasta miljona mieszkańców, obecnie liczy ich 18,497,000, to jest, że ludność zwiększyła się o 79 na sto w ciągu lat 45, a o 4,27 na sto, od czasu ostatniego obliczenia w r. 1858. W cyfrze powyższej wliczonych jest 268,000 żołnierzy z czynnej służby.— Roku zeszłego robiono również spis ludności we Francji i Anglji. Ludność pierwszej zwiększyła się, od r. 1801, o 34 na sto, a drugiej, od 1820 r., o 38 na sto. Korzyść więc zupełna jest po stronie Prus. Berlin liczył dnia 3 Grudnia roku zeszłego 545,000 mieszkańców, czyli o 86,000 więcej jak przed laty trzema, mieszcząc w to 22,000 wojska.— Dodać tu należy, że dzięki wybornej metodzie dyrektora Pruskiego biura statystycznego, p. Engel, obliczenie w 1861 r. było daleko dokładniejsze od poprzedzających.— W Berlinie władze miały tylko ster ogólny tej operacji, a obliczenie było uskutecznione przez samychże mieszkańców, którzy się podjęli tej czynności. Wywiązali się oni z tego w sposób zadowalniający.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 12 lipca.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		—	—	92	37
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	14	15	12
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		86	—	85	50
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		—	—	72	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	103	5	102	82½
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	102	90	102	75
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	30	—	—
Londyn . . 1 Ft. St	3 M.	6	99	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	83	10	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	81	60	81	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 13⅓

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 3⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 12 lipca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86
6ta „ „	—	96
Obligacje Skarbowe 4%	—	82¾
Listy zastawne 4%	—	87½
Bilety Banku Polskiego	—	87⅜
Weksle na Warszawę	—	87⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	96⅝
„ Londyn 3 miesięczny . . .	—	621¾
„ Paryż 2 „ . . .	—	80
„ Hamburg 2 „ . . .	—	151
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	78½
Żyto na targu	—	54½
„ na dostawę późniejszą	—	53
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 30
Akcje kredytu ruchomego	—	823

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3500) Объявленіе.

Правленію С. Петербургской Компаніи подъ фирмою „Надежда" для морскаго, рѣчнаго и сухопутнаго страхованія и для транспортированія кладей заявлено Г. Луи Гейеромъ объ утратѣ полиса за N. 4100, выданнаго уполномоченнымъ Агентомъ Компаніи въ Брестъ Литовскѣ, Леопольдомъ Штегеромъ, 6 Апрѣля 1857 года, на имя его Г. Луи Гейера въ принятіи Компаніею „Надежда" на страхъ отъ Брестъ-Литовска до Данцига партіи пеньки, слѣдовавшей водою; вслѣдствіе чего Правленіе Компаніи „Надежда" на основаніи § 93 Высочайше утвержденнаго Устава сей Компаніи объявляетъ, что если въ теченіе года отъ сей публикаціи, упомянутый полисъ не будутъ представленъ, то оный сочтется уничтоженнымъ и Г. Луи Гейеру будетъ выдана точная съ его копія.

(3) Управляющій, Егоръ Хейселеръ.

Ogłoszenie.

Do Zarządu S. Petersburgskiej Kompanii zawiązanej pod firmą „Nadežda" do ubezpieczeń na morzach, rzekach i lądzie i do transportowania ładunków, p. Louis Geyer wniósł zastrzeżenie o zagubieniu Polisu za Nr. 4100, wydanego przez pełnomocnego Ajenta Kompanii w Brześciu Litewskim Leopolda Stegera d. 6 Kwietnia 1857 roku v. s. na imię tegoż p. Louis Geyer, na przyjęte przez Kompanię „Nadežda" ubezpieczenie od Brześcia-Litewskiego do Gdańska ładunku konopi wysłanego wodą; w skutek czego Zarząd Kompanii „Nadežda" na zasadzie § 93 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy dla tejże Kompanii, ogłasza, że jeżeli po upływie roku od daty niniejszego obwieszczenia, wzmiankowany Polis złożonym nie będzie, to takowy zostanie uważany za nieważny, i p. Lonis Geyer będzie wydana zgodna z nim kopia.

Zarządzający, Jegor Heiseler.

Объявленіе.

(N. D. 3499) Правленію С. Петербургской Компаніи подъ фирмою „Надежда" для морскаго, рѣчнаго и сухопутнаго страхованія и для транспортированія кладей заявлено Г. Фридрихомъ Брашемъ объ утратѣ полиса за N. 41 выданнаго уполномоченнымъ Агентомъ Компаніи въ Брестъ Литовскѣ, Леопольдомъ Штегеромъ, 18 Апрѣля 1857 г., на имя его Г. Фридриха Браша въ принятіи Компаніею „Надежда" на страхъ отъ Брестъ-Литовска до Данцига партіи пеньки, слѣдовавшей водою; вслѣдствіе чего Правленіе Компаніи „Надежда" на основаніи § 93 Высочайше утвержденнаго Устава сей Компаніи, объявляетъ, что если въ теченіе года отъ сей публикаціи, упомянутый полисъ не будетъ представленъ, то оный сочтется уничтоженнымъ и Г. Фридриху Брашу будетъ выдана точная съ него копія.

Управляющій, Егоръ Хейселеръ.

Ogłoszenie.

Do Zarządu St. Petersburgskiej Kompanii związanej pod firmą „Nadežda" do ubezpieczeń na morzach rzekach i lądzie i do transportowania ładunków p. Fryderyk Brasch wniósł zastrzeżenie o zagubieniu Polisu za Nr. 41 wydanego przez pełnomocnego Ajenta Kompanii w Brześciu Litewskim Leopolda Stegera w d. 18 Kwietnia 1857 r. n. s. na imię tegoż p. Fryderyka Brasch, na przyjęte przez Kompanię „Nadežda" ubezpieczenie od Brześcia-Litewskiego do Gdańska ładunku konopi wysłanego wodą; w skutek czego Zarząd Kompanii „Nadežda" na zasadzie § 93 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy dla tejże Kompanii, ogłasza, że po upływie roku od daty niniejszego obwieszczenia, wzmiankowany Polis złożonym nie będzie, to takowy zostanie uważanym za nieważny, i p. Fryderykowi Brasch będzie wydana zgodna z nim kopia.

Zarządzający, Jegor Heiseler.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2425) Po Helenie Merin albo Merinów w dniu 2 Czerwca 1844 r. w mieście Warszawie zmarłej pozostał spadek złożony z sumy rs. 309 kop. 29. Do spadku tego nikt się nie zgłosił i legitymacji do niego nie złożył, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Powszechnym, jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim z rozlepieniem trzykrotnym takowych na drzwiach Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Ob. Pr.

(N. D. 211) *Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem.*

Po Xiędzu Ignacym Wieruckim Proboszczu Parafii Sarbiewo w dniu 16 (28) Kwietnia 1860 r. we wsi Sarbiewo w Okręgu i Gubernii Płockiej bezpotomnie beztestamentowo zmarłym pozostał się spadek bezdziedziczny.

W zastosowaniu się przeto do art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam niewiadomych spadkobierców ażeby z prawami swemi jakie do pomienionego spadku mieć mogą zgłosili się i wylegitymowali. Gdyż po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia ezite ošs obмczony spadek gdzie kolwiek bądź znajdujący się Skarbowi Królestwa Polskiego stosownie do art. 768 i 770 K. C. F. przysądzonym będzie.

Płock d. 6 (18) Grudnia 1861 r.

(3) Zegrzda.

(N. D. 1975) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci: 1) Jacentego Radzimińskiego wierzyciela pewnej części sumy złp. 4442 w dziale IV. w zlewkach ad Nr. 7 wykazu hypotecznego dóbr Iłowca części A. w Okręgu Hrubieszowskim Gubernii Lubelskiej; 2) Ignacego Domańskiego właściciela nieruchomości w Lublinie numerem hypot. 568 oznaczonej; 3. Stanisława Chudzickiego v. Chódzickiego właściciela nieruchomości w Lublinie Nr. 223 hyp. oznaczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, ad 1o na dzień 3 (15), ad 2o na 4 (16), ad 3o na 5 (17) Października 1862 roku od godziny 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta termin wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 5 Kwietnia 1862 r.

Asesor Kolegialny, Leon Ciświcki

(N. D. 1974) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do wiadomości, iż po następujących osobach wytoczone zostało postępowanie spadkowe:

1. Po Marji z Ostaszewskich Okęckiej po Janie Okęckim pozostałej wdowy właścicielki dóbr ziemskich Hansk z przyległościami w Okręgu Włodawskim położonych.

2. Kazimierzu Rzewuskim wierzycielu sumy złp. 2818 w dziale IV. pod pozycją 10 na dobrach Rzewuski Zawady lit. A. w Okręgu Łosickim Gubernii Lubelskiej położonych zapisanej

3. Po Moszku Lichtenberg wierzycielu sumy złp 216 i złp. 400 w dziale IV. pod N. 1 ad lit. *a*, lit. *a*, *a*, i ad N. 2. ad lit. *a*, lit. *a*; *a*, oraz właściciela prawa zastawy w dziale III. ad N. 3 ad lit. *a*, lit. *a*, *a*, na nieruchomości w mieście Siedlca h numerem hypotecznym 288 oznaczonej zabezpieczonych, tudzież po tymże Moszku Lichtenberg jako współwłaścicielu nieruchomości w mieście Siedlcach Nm hyp. 178 oznaczonej,

4. Po Piotrze Modrzewskim wierzycielu sumy złp. 350 i Marcinie Krzemińskim wierzycielu sumy rs. 45 sposobem ostrzeżenia w Dziale IV. pod pozycją 7 lit. *a*, i ad Nr. 10 lit. *a* na nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hyp. 204 oznaczonej zapisanych, oraz właścicielu prawa zastawy w dziale III. ad N. 3. lit. *a*, zamieszczonego.

5. Po Szai Szternfeld właścicielce sumy rs. 600 oraz tytułem kosztów rs. 45 zasądzonej sposobem ostrzeżenia w dziale IV, ad N. 12 lit. *a*, na dobrach ziemskich Kolombrod i Kozły w Okręgu Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położonych zahypotekowanej.

6. Po Chanie Rejzli dwóch imion Morgenstern Josia vel Jankla Morgenstern małżonki współwłaścicielki sumy rs. 531 w dziale IV. pod N. 23 napisanej na dobrach Kobylany Nadbużne w Okręgu Bialskim Gubernii Lubelskiej położonych zabezpieczonej obecnie w depozycie znajdującej się.

Celem przeto przepisania tytułu własności wyżej wymienionych nieruchomości i sum na pozostałych po zmarłych sukcesorów oznacza się półroczny termin w Kancelarji podpisanego Rejenta na dzień 1 (13) Października 1862 r. na którym to terminie wszyscy interesenci do tych spadków pod prekluzją stawić się mają.

Jozef Domański.

(N. D. 1967) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Pośmierci: Wojciecha Mireckiego, dnia 11 Stycznia 1829 r. nastąpionej; otwartym został spadek co do prawa pobierania corocznie po złp. 133 gr. 10, oraz zboża różnego gatunku korcy 7 1/2 i ziemniaków korcy 5 w wykazie dóbr Klempie dolne w Okręgu Stopnickim leżących, w dziale III. pod Nr. 1 *a*, *b*, zapisanego, do uregulowania którego, termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 2 (14) Października 1862 r. pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce d. 17 (29) Marca 1862 r.

Hilary Kudlicki.

(N. D. 1963) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż po Dymitrze Kaniewskim właścicielu nieruchomości miejskiej w Sokołowie Nr. rap. hyp. 35 oznaczonej, toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Października r. b. się wyznacza.

Sokołów d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r.

Bieliński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3560) *Sąd Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości, to jest: połowy domu z placem, a obecnie po spaleniu się domu placu pustego między miedzami Mendla Bromer i Eljasza Frejberg i Ejzyka Honik pod Nr. pol. 56 w mieście Kraśniku położonego, wzdłuż od domu Paszkiewicza łokci 28 od Eliasza Frejberg łokci 27 1/2, w szerz zaś łokci 18 rozciągającego się do Gitli Moszkowiczowej pierwotnej właścicielki.

Zawiadamia interesentów, że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 3 (15) Października 1862 r.

Wzywa przeto tychże, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie umocowanego zgłosili się, celem przedstawienia swych żądań i usprawiedliwienia takowych dokumentami, niezgłaszający się w terminie oznaczonym, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hyp. z roku 1818 przepisanej, wrazie zaś niestawienia się właściciela nieruchomości wyżej opisanej, tenże na karę pieniężną na żądanie któregokolwiek z interesentów dotkniętym zostanie.

Ogłoszenie decyzji jaka wydaną będzie w skutek regulacji nastąpi w d. 5 (17) Października r. b. na posiedzeniu Sądu i od tegoż dnia czas do odwołania od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania na ogłoszenie decyzji oczekiwać będą.

Kraśnik d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.

Podsędek, Matraszek.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3442) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu nie dojścia do skutku ogłoszonej na dzień dzisiejszy licytacji na dostawę od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. żywności do więzień w Kielcach, Radomiu, Sandomierzu i Chęcinach oraz do 19 aresztów detencyjnych w miastach Okręgowych Gubernii Radomskiej znajdujących się, odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego od godziny 12ej do 3ej z południa, w drugim terminie t. j. dnia 18 (30) Lipca r. b. na powyższe przedsiębierstwo głosna in minus licytac a od ceny normarnej kop. 5 srebrnych, za dzienną porcję więźnia.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entreprzy zechcą się w czasie i miejscu powyż wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadium wynoszące do więzień w Kielcach rs. 750; zaś w Radomiu, Sandomierzu i Chęcinach po rs. 500 a do aresztów detencyjnych po rs 10, które nieutrzymującym się zaraz na kaucją w depozycie Rządowym zatrzymane będzie.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego Radomskiego i u Nadzorców więzień.

Radom dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.

z upoważnienia Gubernatora,

Radca Gubernialny Jedliński.

Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3460) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 16 (28) Lipca r. b. od godziny 11 z rana do 2 po południu w biurze Rządu Gubernialnego Lubelskiego odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus na wystawienie masiv murowanego Ratusza z zabudowaniemi ekonomicznemi w mieście rządowem Terespolu od sumy rs. 8780 k. 32 1/2 wyraźniej rubli srebrem ośm tysięcy siedmset ośmdziesiąt kopiejek trzydzieści dwie i pół anszlagiem oznaczonej, a to w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o licytacjach tego rodzaju postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. objętych i w tomie XV dzienniku praw zawartych.

Każdy mający chęć licytowania winien najdalej do godziny 1 z południa d. 16 (28) Lipca 1862 r. złożyć na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego opieczętowaną deklarację podług niżej domieszczonego wzoru wypisaną, z dołączeniem kwitu na vadium w gotowiznie do Banku lub kasy Gubernialnej albo jednej z powiatowych wniesione wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest w kwocie rs. 878 wyraźniej rubli srebrem ośmset siedmdziesiąt ośm, deklaracje poprawiane lub skrobane za żadne uważane będą.

Warunki szczegółowe do kontraktu o tę budowę entreprzyzę jako też plany i anszlagi każdego czasu w godzinach biurowych wyjąwszy dni świątecznych i świąt w Wydziale skarbu a mianowicie w sekcji dóbr przejrzane być mogą; dla wiadomości jednak chętnych podjęcia się tej entreprzy nadmienia się tem że dom na pomieszczenie magistratu ma być masiv murowany z cegły palonej na wapno o parterze i jednym piętrze z których każde składać się winno z pokoi 9 i sieni 3, okien 28, fundament z kamieni polnych, ma zawierać długości stóp 47 wysokości od planu do gzymsu stóp 28, dach na tymże płaski blachą żelazną kryty, stajnia wozownia i drwalnia pod jednym dachem blachą krytym, z bali 3 calowych na podmurowanie budynek ten ma być długi stóp 47 szeroki stóp 20 wysoki stóp 11.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 13 (25) Czerwca 1862 r. N. 41578 i 14514 podaję niniejszą deklaracją mocą której zobowiązuję się podjąć entreprzy wystawienia masiv murowanego Ratusza z zabudowaniami ekonomicznemi drewnianemi w mieście Terespolu podług sporządzonych planów i anszlagów, a to za sumę rs. N. wyraźniej rs. N. poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy N na złożone vadium w sumie rs. N. wynoszące dałączam, który w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie, wypisać miejsce zamieszkania. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

Lublin d. 13 (25) Czerwca 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński

Naczelnik Kancelarji, E. Znatowicz.

(N. D 3309) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 13 (25) Lipca 1862 r. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego licytacja na wydzierżawienie pro 1862/74 to jest na lat dwanaście dochodu z propinacji w 8miu wsiach od donacji Kalwarja odpadłych, jako to: Wojtkobole, Bombieniki, vel Poszerwinty, Berzyny, z osadą Strozdznie, Widgery, Wartele, Wigrele, Nowosady, i Grauziny od sumy rs. 75.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę obowiązany złożyć:

1. Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane.

2. Kwit kasy Gubernialnej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież zaopatrzyć się w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Dzierżawca oprócz sumy na licytacji postąpionej obowiązany będzie opłacać czynsz z osad karczemnych.

Ponieważ skutkiem kolonialnego włościan urządzenia, zachodzi potrzeba wystawienia 7miu domów szynkowych na placach przy urządzeniu wyznaczonych we wsiach: Wartele, Widrygi, Wojtkobole, Bombieniki, Berzyny, Grawżyny, i Wigrele, oraz pobudowania dwóch zajazdów przy domach szynkowych we wsiach Wartele i Wojtkobole. Dzierżawca takowe obowiązany będzie wystawić własnym kosztem bez wynagrodzenia ze strony Skarbu.

We wsi Graużyny jest wieczysty osadnik karczmarz mający prawo wyłącznego szynkowania trunków, przeto dzierżawca nie może komu innemu tego powierzać, tylko jemu jednemu, za wynagrodzeniem przez komorę Białostocką oznaczonem.

Każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty odpisania protokółu licytacyjnego stawić się obowiązanym do dotrzymania przyjętego zobowiązania się, a to pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego rysico nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie, lub nieprzyjęcie protokółu licytacyjnego później jak w miesiąc od jego daty przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie mniej zrzeka się roszczenia ztąd pretensji.

Żadne zastrzeżenia ze strony współubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich powinny być bezwarunkowe zrzeczeniom się pretensji za późne objęcie posesji, poprzestając na dochodzie przez Administracje wskazanym.

Ostrzega się pretendentów, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego gdyż jako dążący do zmiejszenia korzyści, jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, winni do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą.

Suwałki dnia 12 (24) Czerwca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

zastępca Radcy,

Rządu Gubernialnego, Stępiński.

za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 3425) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Kwietnia r. b. N. 19,928 podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Lipca r. b. 1861, w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Suwałkach, odbędzie się publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż istniejących zabudowań po mającym się zwinąć magazynie solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, i na odstąpienie gruntu i ogrodu do tych budowl należących na prawie wieczysto-czynszowym, budowle rzeczone składają: a) dom mieszkalny murowany w lempac pod dachówką bolenderką długi 109, szeroki 43, a wysoki 9 1/2, stóp rosyjskich, b) szopa na skład soli dotąd użyta z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, c) szopa podobna z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, d) szopa z drzewa na podmurowaniu z kamienia pod słomą, długa 363, szeroka 36, a wysoka 9 1/2 stóp rosyjskich, e) parkan z tarcic w słupy drewniane długi 357, a wysoki 7, stóp rosyjskich, f) trzy bramy, trzy furtki i dwa mostki, g) studnia cembrowana, h) grunt pod zabudowaniami i ogród fruktowy powierzchni ogólnej 3169 sażenów kwadratowych miary rosyjskiej, licytacja co do kupna budowl rozpocznie się od sumy rs. 2423 kop. 84, wyraźniej rs. dwa tysiące czterysta dwadzieścia trzy kop. ośmdziesiąt cztery, a co do wieczysto-czynszowego wydzierżawienia gruntów od kwoty rs. 17 kop. 70, wyraźnie rs. siedmnaście kop. siedmdziesiąt tytułem wkupnego, w którą to sumę niewchodzi czynsz corocznie płacić się winny podług obliczenia poniżej zamieszczonego, a to pod następującemi warunkami:

1. Przystępujący do licytacji winien złożyć w kwicie Kasy Gubernialnej Augustowskiej rs. 245, jako vadium, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującemu się zaś zaliczone będą na rachunkach oferty przez niego najwyżej podanej.

2. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie najdalej w ciągu dni ośmiu wnieść do Kasy Gubernialnej Augustowskiej resztę sumy pieniężnej do wyrównania wysokości przez niego postąpionej, i przystąpić do spisania w trzech egzemplarzach dwóch kontraktów, pierwszego o nabycie tych budowl i drugiego o wieczysto-czynszowe wydzierżawienie gruntu, a to pod skutkami ogłoszenia na koszt i risico jego nowej licytacji, jednakże gdyby nabywca budowl żądał ulgi w opłaceniu szacunku budowl przez rozkład na raty, i gdyby wszelkie bezpieczeństwo prawne dla Skarbu co do regularnego opłacania tych rat zapewnił, w takim razie może nastąpić stosowny układ, którego wszakże zatwierdzenie zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

3. Utrzymujący się przy licytacji obwiązany będzie oprócz opłacenia sumy szacunkowej w sposobie wyżej określonym, i oprócz sumy na wkupne postąpionej, płacić rocznie do Kasy Powiatu Marjampolskiego lub innej w przyszłości wskazać się mającej czynszu z gruntów po rs. 4 kop. 42 1/2, wyraźniej rs. cztery kop. czterdzieści dwie i pół, oraz ponosić wszelkie podatki i ciężary tak z budowl jak i z gruntów jakie są lub być mogą w przyszłości ustanowione, a to licząc od daty oddania w posiadanie nabywcy budowl i gruntów, gdy zaś czynsz po wyżej określony obowiązuje tylko na lat trzydzieści, po upływie przeto tego perjodu na następne lat trzydzieści ustanowiony będzie z przecinkowej z tych lat ceny żyta m. Powiatowego nowy czynsz, stosownie do ogólnych zasad w tej mierze służących, który wszakże nie więcej nad jedną trzecią część podwyższony, ani mniej ak o jedną trzecią część zniżony być niemoże od czynszu w ostatnim perjodzie trzydziestoletnim opłaconego.

4. Ponieważ sprzedaż budowl o których wyżej mowa i odstąpienie gruntów wieczysto-czynszowe odbywa się ryczałtowo; przeto Rząd za stan budowl ani za żadne szczegóły intrat, równie jak i za wskazaną rozległość gruntów niezapewnia rękojmi, i z tego tytułu utrzymujący sie przy licytacji żadnej niebędzie mógł czynić reklamacji.

5. Wszystkie losowe wypadki, zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane i nieprzewidziane, utrzymujący się przy licytacji przyjąć na siebie będzie obowiązany, jako też zrzec się na zawsze remisji częściowej, a tem bardziej całkowitej opłaty czynszu i podatków, które nabywca wraz z wszelkiemi ciężarami do gruntu przywiązanemi ponosić jest obowiązany.

6. Wieczysto-czynszowy dzierżawca wraz z SSami swemi w posesji rzeczonych gruntów zostawać i z takowych podług własnej woli zgodnie wszelako z zasadami gospodarskiemi użytkować będzie mocen, z wyłączeniem osiągania korzyść z łona ziemi wydobywać się mogącemi przez wydobywania rud kruszcowych i metalowych, w czem do ogólnego prawa górniczego pod nazwą „regalia montana" stosować się będzie obowiązany, prawo wszakże wieczysto-czynszowe co do gruntów tylko za wiedzą i zezwoleniem Rządu komukolwiek bądź kwalifikującemu się odstąpić lub przedać wolno mu będzie, tak aby czynsz wieczysty i inne opłaty w niczem uszczupleniu nieuległy. Przy Rządzie bowiem pozostaje dominium directum wzmiankowanych gruntów.

7. Wieczysto-czynszowy posiadacz gruntów we względzie opłaty czynszu, obowiązany będzie poddać się, wszelkiemu rygorowi egzekucji administrayjnej, a gdyby pomimo egzekucji stopniowej i zaległość sumie dwuletniego czynszu wyrównywająca dopuszczoną była, w takim razie nastąp w drodze administracyjnej eksmisja wieczystego czynszownika, i przedaż służącego mu prawa do gruntów przez licytację dopełnioną zostanie.

8. Grunt o których wyżej mowa, dotąd przez nikogo co do granic kwestjonowane nie są; lecz gdyby w przyszłości wynikł jaki spór graniczny, popierać takowy wieczysto czynszowy posiadacz swoim kosztem będzie obowiązany i o każdem naruszeniu posesji donieść Rządowi, od którego woli zależeć będzie wpływać do procesu lub nie.

9. Gdyby gruntate, przez niemogący się zapobiedz wypadek i nie z winy wieczystego dzierżawcy w przyszłości uległy uszczupleniu tak, iżby rozległość onych więcej nad 1/3 część zmniejszyła się, w takim razie wieczysto-zynszowy posiadacz będzie miał prawo żądać zniżenia czynszu, które to zniżenie Rząd sam oznaczy.

10. Niewolno będzie wieczysto-czynszowemu posiadaczowi pod żadnym względem nabywania gruntów włościańskich i takowych do swej posiadłości wcielać.

11. Uskutecznienie naprawy dróg i mostów w obrębie wieczysto czynszowych gruntów, wyjąwszy tylko drogi bite, do wieczysto-czynszowego posiadacza należeć będzie, a gdyby Rządowi podobało się przez grunta robić nowe drogi, w takim razie wieczysto-czynszowy posiadacz żadnego oporu czynić nie będzie miał praa.

12. Do budowl i gruntów na wstępie opisanych prawo propinowania nie jest przywiązane, i takowe wieczysto-czynszowemu posiadaczowi służyć nie będzie.

13. Spisane w 3-ch egzemplarzach kontrakty podług ustępu 2 niniejszych warunków obowiązują nabywcę zaraz, Skarb zaś od zatwierdzenia kontraktów przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, poczem nabywca wprowadzonym zostanie w posiadanie budowl przez Kontrolera Skarbowego Okręgu Marjampolskiego, a w używalność gruntów przez Asesora Ekonomicznego tegoż Okręgu.

14. Jakkolwiek budowle wszystkie są przedmiotem przedaży, jednakowoż szopę pod lit. d opisaną, jako będącą w dzierżawie Naddzierżawcy Wietskiego, nabywca odbierze w posiadanie dopiero z d. 12 (24) Czerwca 1863 r. i to w stanie takim w jakim wówczas od dzierżawcy stosownie do kontraktu z nim zawartego zostanie odebraną, od czasu zaś kupna budowl od daty objęcia tej szopy w posiadanie, poprzestanie na poborze opłaconego przez dzierżawcę Wietskiego czynszu rocznego rs. 67 kop. 50.

15. Koszta sporządzenia planu gruntów, pomiaru onych, sporządzenie aktu podawczego, spisanie kosztów, niemniej ogłoszeń licytacji, stempla i portorji, utrzymujący się przy licytacji ponosić będzie.

16. Wszelkie spory zajść mogące z niniejszego przedmiotu, tylko w drodze administracyjnej będą roztrzygane i nabywca zrzeka się w tym względzie odwoływania do drogi sądowej poprzestając na decyzjach administracyjnych. Każdy przeto mający chęć nabycia tych zabudowań i gruntów, może takowe obejrzeć każdodziennie na gruncie za zgłoszeniem się, do dotychczasowego Pisarza Magazynu Solnego Kidule, Zawadzkiego.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 28299/1418 w Dzienniku Gubernialnem i Dzienniku Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, że za kupno na wieczystą własność budowli pozostałych po zwiniętym Magazynie Solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, które na miejscu obejrzałem, deklaruję zapłacić Skarbowi Królestwa rs. kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach srebrnych i kopiejkach,) a za prawo wieczysto czynszowej dzierżawy gruntów pod temiż zabudowaniami i ogrodem będącego, oprócz wkupnego rs. kop. (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach i kopiejkach,) u szczać rocznie czynszu rs. 4 kop. 42 1/2 (wyraźnie rs. cztery kopiejek czterdzieści dwie i pół) przyjmując we wszystkich punktach w powyższych pismach ogłoszone warunki licytacji i nabycia, które mi są znane. Przytem składam kwit Kasy Gubernialnej Augustowskiej na rs. 245 jako vadium.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi N. najblizej stacji pocztowej w N. pisałem w N. dnia Lipca 1862 r.

(tu następuje podpis imienia i nazwiska podającego deklarację.)

Powyższa deklaracja winna być pisaną na stemplu ceny kop. 7 i pół, bez skrobań, poprawek i zmian pod nieważnością, zapieczętowana lakiem i z adresem na wierzchu „do JW. Gubernatora Cywilnego Gubernii Augustowskiej" a pod spodem „deklaracja na kupno zabudowań po Magazynie Solnym w Kidulach i wieczysto-czynszową dzierżawę gruntów pod temi zabudowaniami", Burmistrze miast i Wójci gmin niniejsze ogłoszenie do wiadomości publicznej podadzą i dowody tego Naczelnikom Powiatowym w ciągu dni 8miu złożą.

Suwałki d. 16 (28) Czerwca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

zas. Radcę Rządu Gubernialnego, Stępiński.

za Naczelkika Kancelarji Böhm.

(N. D. 3440) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie jedenastej przed południem odbędzie się w biurze mojem w drugim terminie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na entreprzyzę reperacji mostu taryfowego IV. na rzece Orzyc pod m. Makowem, od sumy rs. 2603 kop. 18, zatwierdzonym kosztorysem objętej.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entreprzy, winien do którejkolwiek kasy Skarbowej, miejskiej lub do Banku Polskiego złożyć w gotowiźnie vadium rs. 260, jako 1/10 część sumy anszlagowej, i kwit depozytowy dołączyć do deklaracji, która podług poniżej dołączonego wzoru powinna być napisana czysto i wyraźnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy przed terminem oznaczonym, gdyż później złożona lub nie podług dołączonego wzoru napisana, za żadną uważana będzie.

Warunki licytacyjne i kosztorys każdego czasu, w godzinach biurowych wyjąwszy święta uroczyste w biurze mojem są do przejrzenia.

Pułtusk d. 12 (24) Czerwca 1862 r.

(2) Naczelnik, Ostaszewski.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Pułtuskiego z d. 12 (24) Czerwca 1862 r. Nr. 11,193. podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entreprzy reperacji mostu taryfowego na rzece Orzyc pod m. Makowem położonego, za sumę rs (tu wypisać wyraźnie sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do kosztorysu zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zawartym w warunkach licytacyjnych.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. 260 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N mca N. 1862 r.

(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 3335) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż na dostawę w r. 1863 materjałów różnych będzie się odbywać w biurze Górniczem w Dąbrowie w d. 16 (28) Lipca r. b. 4 licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane to jest:

Licytacja 1 o godzinie 10 rano

A. Na dostawę materjałów smarowych i innych fabrycznych.

1. Oleju rzepakowego około krużek 6173, po kop. 36,263; 2. oleju lnianego około krużek 408, po kop. 37,243; 3. oleju preperowanego około krużek 50. po k. 37,243; 4. oliwy zwyczajnej około funt. 10.502, po k. 24,502; 5. łoju lepionego około funt. 20.390, po kop. 17,641; 6. smoły płynnej około krużek 6,624, po k. 7,761; 7. świec łojowych około funtów 380, po k. 19.602; 8. świec stearynowych około funt. 50, po k. 35,283; 9. sadła wieprzowego około funt. 357, po k. 14,701; 10 smoły twardej około funt 130, po k. 2,445; 11. skóry mastrychtowej około funtów 950, po k. 67,626; 12. skóry juchtowej około sztuk 6, po rs. 7. k. 37,035; 13. skóry surowej około sztuk 3. po rs 13 kop. 37,836; 14. knotów do lamp około funt. 78 po kop 83,308; 15. tektury około arkuszy 306, k. 10,781; 16. płótna grubego około arsz. 406, po k 10,781; 17. płótna cienkiego około arsz. 10 po kop. 12,741; 18. flaneli około arsz. 105 po k. 37,243; 19. mioteł brzozowych około sztuk 708 po k. 2,197; 20. szmerglu około funt. 46 po k. 12,741; 21. siarki około funt 92 po k. 5,385; 22. salamoniaku około funt. 110 po k. 17,146; 23. kredy około funt 39 po k. 1,465; 24. minium około funt. 210 po k. 8,820; 25. kleju stolarskiego około funt. 75 po k. 21.562; 26. żywicy około funt. 96 po k. 11,266; 27. wosku około funt. 150 po k. 33,323; 28. słomy żytnej około pud. 40 po k. 24 502; 29. drutu żelaznego około funt. 101 po k. 19 602; 30. sit drucianych żelaznych i mosiężnych sztuk 10 po k. 60.766; 31. Tygli passawskich około marków 1380 po k. 4,164; 32. stali angielskiej lanej około funt. 750 po k. 36,263; 33 stali wyborowej kutej około funt. 220 po k. 17 641; 34; Merkuryuszu około funt. 5 po rs. 1 k. 47,015. 35. Drutu mosiężnego około funt. 10 po k. 66,825; 36. miedzi nowej około funt. 700 po k. 30,69; 37. skóry bawolej około funt. 60 po k. 64,280,

Licytacja 2 o godzinie 11 rano,

B. Materjały powroznicze.

1. Lin kręgowych od 1 do 1 1/2" średnicy funt. 10,000 po k. 20; 2. lin kręgowych od 1 3/4 do największej grubości około fun. 2000 po k. 21; 3. szpagatu cienkiego około funt. 116 po k. 32,99; 4. szpagatu dubeltowego około funt. 60 po k. 29,91; 5. szpagatu zwyczajnego liderunkowego około funt. 190 po k. 22.14; 6. konopi funt. 8,992 po k. 15; 7. pakuł funt. 3650 po k. 8,56.

Licytacja 3 o godzinie 12 w południe

C. Na materjały Kancelaryjne.

1. Papieru regestrowego kancelaryjnego ryz 6 po rs. 4 k. 95; 2. papieru regestrowego konceptowego ryz 9 po rs. 3 k 56,40; 3. papieru kancelaryjnego małego ryz 30 po rs. 1 k. 98; 4. papieru konceptowego małego około ryz 30 po rs. 1 k. 33,65; 5. papieru raportowego małego około ryz 6 po rs. 3 k. 96; 6. papieru pakowego małego około ryz 10 po rs. 3 k. 96; 7. papieru aktowego małego ryz 1 po rs. 8 k. 91; 8. piór hamburgskich małych około paczek 360 po k. 14,85; ołówków czarnych około tuzinów 25 po kop. 28.71; 10. ołówków czerwonych około tuzinów 2 po k. 49,50; 11. laku czerwonego około funtów 25. po k. 47,52; 12. atramentu czarnego około krużek 70 po k. 17.82; 13 atramentu niebieskiego około krużek 2 po k. 53.46; 14. opłatków około kop 30; po k. 14.85; 15. igieł około paczek 10 po k. 7,92; 16. nici szarych około motków 100 po k. 9,90; 17 gumy elastycznej około łut. 30 po k. 4,95; 18 sznurka jedwabnego około łut. 20 po k. 39,60 19. szczotek do zamiatania około sztuk 4 po k. 41,58; 20. szczotek do kurzu około sztuk 2 po k. 26,73; 21. bursztynu około funt. 2 po k. 49.50; 22. swiec łojowych około funt. 360, po k. 19,602; 23. świec stearynowych około funt. 60 po k. 35,283; 24 mioteł brzozowych około sztuk 15 po k. 2,197.

Licytacja 4 o godzinie 1 z południa.

D. Na dostawę oleju surowego czystego na światło dla Górników około krużek 8590 po k. 32,6675 za krużkę.

Każdy mający chęć podjęcia się dostawy wyżej wyszczególnionych materjałów obowiązany złożyć do kasy Górniczej w Dąbrowie do licytacji.

1. Na vadium rs. 1350 i na koszta ogłoszeń rs. 25.

2. Na vadium rs. 407 i na koszta ogłoszeń rs. 15.

3. Na vadium rs. 44 i na koszta ogłoszeń rs. 2.

4. Na vadium rs. 247 i na koszta ogłoszeń rs. 6, i podać najpóźniej w dniu licytacji na pół godziny wcześniej przed terminem oznaczonym deklarację podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 10 (22) Czerwca r. b. N. 3065, podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się w r. 1863, dostawy materjałów (tu wymienić jakich materjałów to jest: czy smarowych i fabrycznych, powroźniczych, kancelaryjnych, oleju dla Górników, odstępując od cen do licytacji podanych procent, tu wymienić liczbą i literami procent odstąpiony, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanych i podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rs. N. i na koszta ogłoszeń rs. N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji Pocztowej w N. Gubernii N. Powiecie N. pisałem w N. dnia i miesiąca N r. 1862.

(podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż wrazie przeciwnym i nie podług formy pisane lub podane później po terminie oznaczonym przyjęte niebędą.

Warunki do powołanych licytacji znajdują się w biurze Okręgowem i każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych przejrzane być mogą.

Dąbrowa d. 10 (22) Czerwca 1862 r.

Hempel.

(N. D. 3562) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Salomei z Hrabiów Hauke Xiężnej de Fiume, Salato de San Cataldo Xięcia Mikołaja Galetti Platemone de Fiume Salato San Cataldo małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, łącznie z tymże mężem w mieście Palermo w Królestwie Obojga Sycylii zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Alfonsa Muszyńskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 521 1/2 obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 30,000 z procentem od dnia 27 Lipca 8 Sierpnia) 1858 r. i kosztów egzekucyjnych od Józefa Szteinborn obywatela i właściciela dóbr ziemskich Bierzwienna Krótka i Bierzwienna Długa z przyległościami w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej położonych, w dobrach Bierzwienna Długa zamieszkałego Protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 3 (15), 6 (18), 7 (19), 8 (20) Października 1858 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Bierzwienna Krótka i Bierzwienna Długa do których należą przyległości: Leszcze, Tarnówka, Łuszczewka, kolonia Brzeziny, wraz z innemi przyległościami składają się z jednego kawała gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętego w sposobie przybliżonym morg 4379 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 2244 miary Rosyjskiej rozległości mającego, folwark i wieś Bierzwienna Krótka z przyległościami Hilarowizna i Katryna, oraz folwark i wieś Bierzwienna Długa z probostwem tudzież z atynencją Odolawizna zwaną, folwark Brzeziny kolonią Niepol, kolonią Łuszczewka inaczej Łączowka zwaną, folwark i wieś Leszcze, oraz kolonią Leszcze obejmujące; w okrąg uważając z miastem i dobrami donacyjnemi Kłodawa, oraz dobrami Cząstków, tudzież z wsiami Krzykosy, Słupeczka, Luboniek, Rysiny niemniej z dobrami Rycezyn i z wsią Katarzyna do dóbr donacyjnych Przedecz należącą graniczące i stykające się.

Dobra te są położone w Okręgu i Powiecie Łęczyckim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w gminie własnej Bierzwienna i w parafii Bierzwienna Długa, prawem własności do exekwowanego dłużnika Józefa Szteinborn należące, w posiadaniach dzierżawnych to jest: Bierzwienna Krótka za kontraktem w d. 4 (16) Czerwca 1858 r. przed Pawłem Karwadzkim Rejentem Kancelarji Okręgu Włocławskiego sporządzonym, zostaje w dziewięcioletniej dzierżawnej posesji Ludwika Michalskiego od dnia 12 (24) Czerwca 1858 r. do tegoż dnia 1867 r. za cenę dzierżawną na każdy rok po rs. 1500 ustanowioną. Bierzwienna Długa z folwarkami Tarnówka i Brzeziny wedle kontraktu w d. 8 (20) Maja 1858 r. przed Franciszkiem Swejkowskim Rejentem Kancelarji Okręgu Radziejowskiego zawartego zostają w sześcio letniej dzierżawie do Śgo Jana 1864 r za cenę roczną po rs. 2000 Jana Dąbskiego, oraz folwark i wieś Leszcze za kontraktem w dniu 11 (23) Czerwca 1857 r. przed Józefem Kalasantym Przybylskim Rejentem Okręgu i miasta Warszawy sporządzonym: wypuszczone zostały w sześcio-letnią dzierżawę Cyryacie z Dąmbskich Józefa Dąmbskiego małżonce do dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. za cenę roczną rs. 1050.

1. Dobra ziemskie Bierzwienna Krótka to jest folwark i wieś zarobna Bierzwienna Krótka mają rozległości w sposobie przybliżonym morg 26 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 474 1/2 miary rosyjskiej to jest: w ogrodach, gruntach ornych, łąkach, pastwiskach, wodach, piaskach, drogach i placach pod zabudowaniami.

A. Zabudowania folwarczne.

1. Dom o 4 izbach masiv murowany gontami kryty,

2. Obora i stajnie masiv murowane słomą kryte.

3. Stodoła masiv murowana słomą kryta przy tej jest zabudowanie okrągłe masiv murowane słomą kryte, obecnie sieczkarnią stanowiące.

4. Owczarnia z cegły surówki i w części z cegły palonej postawiona, w części bez dachu a w części z dachem dranicami i słomą, pokrytym jeszcze nie zupełnie ukończona.

5. Chlewki z drzewa w słupy słomą kryte.

6. Chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

7. Dzwonek mosiężny na słupie.

8. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

9. Młyn wiatrak o jednym ganku, gontami kryty.

B. Zabudowania Wiejskie.

1. Dziesięć chałup z drzewa w słupy postawionych słomą krytych z kominami murowanemi.

2. Stodół z drzewa w słupy postawionych, słomą krytych 4.

3. Sklep na kartofle z kamieni polnych.

4. Dwa chlewki.

5. Obórka jedna.

6. Studni drzewem cembrowanych 4, i jedna studnia kamieniami polnemi cembrowana.

7. Karczma stara o trzech izbach z komorą z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta, naprzeciwko chałup są ogródki owocowe, nadto jeszcze komin murowany po zniesionej chałupie.

W tej wsi jest trzech następujących tymczasowych gospodarzy:

1. Mikołaj Betlej, 2. Jan Betlej, 3. Tomasz Badoski, każdy z tych ma gruntu morg 7 1/2 a to z gruntów folwarcznych i każdy do folwarku Bierzwienny Krótkiej odrabia co tydzień 5 dni kobiecych i corocznie kosą siecze 20 morg zboża.

W tej wsi jest jeszcze dwóch kopiar y to jest:

1. Szymon Betlej, 2. Piotr Betlej, każden z tych co tydzień od ś. Michała do ś. Jakóba po 3 dni pieszo, a od ś. Jakóba do ś. Michała po 4 takież dni do folwarku w Bierzwienny Krótkiej odrabia i za to corocznie dostaje żyta, jęczmienia owsa i grochu i gruntu uprawnego po 3 pręty stajowe oraz morgę ogrodu.

Ignacy Tomaszewski w karczmie szynkuje trunki dworskie za odstąpiony na korzyść swoją dwudziesty pierwszy garniec: a Mikołaj Malinowski z młyna wiatraka płaci rocznie rs. 27.

C. Przyległość Hilarowizna.

1. Chałup dwie z drzewa w węgieł zbudowanych słomą krytych z kominami murowanemi, do tych należą stodoły, studnie i obory.

W tej przyległości mieści się dwóch czynszowników, którzy mają swoje własne powyższe zabudowania i ci corocznie do folwarku Bierzwienny Krótkiej płacą na ś. Marcin czynsz jak następuje:

1. Bogusław Celmer rs. 5 k. 40, 2. Marcin Kinn rs. 2 k. 70, i ci na ś. Marcin dają do dominium 2 gęsi, 4 kapłony i jaj 30, oraz odrabiają w żniwa pieszo dni 18 i odbywają 4 podróże ze zbożem do Włocławka, lub za każdą podróż ma prawo dominium żądać po rs. 1 kop. 80.

Daniny dnie piesze i podróże do każdego z tych dwóch w połowie regulują się.

D. Przyległość Katryna.

W przyległości Katryna jest tylko jeden kolonista Marcin Benka, który ma swoje własne następujące zabudowania:

1. Chałupę, 2. oborkę, 3. stodołę, 4. studnię.

Kolonista ten do dominium Bierzwienny Krótkiej płaci corocznie na ś. Marcin czynszu rs. 7 k. 60, oraz oddaje gęś 1, kapłonów 2, jaj 30, odrabia w żniwa dni 9 i odbywa dwie podróże do Włocławka, lub za każdą podróż ma prawo dominium żądać po rs. 1 k. 80.

2. Dobra ziemskie Bierzwienna Długa, do których należą przyległości Leszcze, Tarnówka Łuszczewka kolonia Brzeziny, wraz z innemi przyległościami to jest: kolonią Niepol, stanowią dwa gospodarstwa rolne, to jest: pierwsze stanowią folwark i wieś Bierzwienna Długa z probostwem i attynencją Odolanowizna zwaną, oraz folwark Tarnówka, folwark Brzeziny, kolonia Niepol i kolonia Łuszczewka inaczej Łączewka zwana, zaś drugie gospodarstwo stanowią przyległości Leszcze z folwarku i wsi, tudzież kolonii Leszcze składające się.

Folwark i wieś Bierzwienna Długa, folwark Tarnówka folwar Brzeziny, kolonia Niep l kolonia Łuszczewka inaczej Łączewka zwana, mają rozległości w sposobie przybliżonym morg 2363 miary nowo-polskiej, czyli około dziesiatyn 1210 miary rosyjskiej, to jest: w ogrodach gruntach ornych łąkach pastwiskach, lesie sosnowym w części dębiną i olszyną pomięszanym w wodach, granicach i placach pod zabudowaniami.

A. Folwark Bierzwienna Długa.

1. Dom masiv murowany dworem zwany o parterze z piwnicą murowaną, gontami pokryty

2. Dom z drzewa w słupy zbudowany gontami kryty.

3. Sklep na jarzyny, w ziemi w części murowany ziemią kryty.

4. Dwa sklepy takie same.

5. Kloaka z desek w słupki.

6. Dom masiv murowany, dawniej kuźnię z mieszkaniem stanowiący, dranicami kryty.

7. Obórka z drzewa w słupy słomą kryta.

8. Chlewek z drzewa w słupy postawiony, dranicami kryty.

9. Wozownie z drzewa w słupy, deskami kryte.

10. Spichrz masiv murowany dachówką karpiówką kryty.

11. Gorzelnia do wypalania okowity z browarem do robienia piwa marcowego masiv murowana w dobrym stanie będąca, dachówką karpiówką kryta, chlew duży z drzewa w słupy postawiony, kilsztok drewniany, manež drewniany, 3 kadzie drewniane, chlewek z drzewa, słupy i kurniki z łat drewnianych, kilsztok drewniany pod gontami, gorzelnia składa się z apparatu Pistorjusza, a raczej z kotła parowego miedzianego, 3ch innych kotłów miedzianych, dwóch talerzy, rur komunikacyjnych miedzianych, parników 2ch, dwóch rakiet, 4ch kadzi fermentacyjnych i innych przedmiotów.

W browarze jest kocioł miedziany, kadź drewniana, mielcuch z kadzią i lasy angielskie do gorzelni i browaru należą.

13 Studnie 2 drzewem cembrowane.

14. Karczma z drzewa w słupy słomą kryta.

15. Chlewów 5 z drzewa słomą krytych z tych jeden deskami.

16. Stajnia zajezdna z drzewa w słupy słomą kryta.

17. Kuźnia masiv murowana, w połowie słomą, a w połowie dachówką kryta.

18. Piwnica murowana i sklepiona ziemią kryta.

19. Szopa bez ścian z słupów 22 drewnianych słomą kryta

20. Stajnie z drzewa w słupy postawione, gliną tynkowane słomą kryte.

21. Studnia drzewem cembrowana.

22 Dwie obory z drzewa w słupy postawione gliną tynkowane, słomą kryte.

23. Owczarnia z drzewa w słupy postawiona, gliną tynkowana, słomą kryta.

24. Dwie stodoły z drzewa w słupy murowane słomą kryte.

25. Stodoła masiv murowana słomą kryta, przy tej jest zabudowanie okrągłe murowane słomą kryte, obecnie sieczkarnią stanowiące.

26. Bróg na skład zboża z dwunastu słupów pod słomą.

27. Dzwonek na słupie.

28. Dom z drzewa tynkowany gontami kryty.

29. Gołębnik z desek na słupie.

30. Dwa sklepy z drzewa i kamieni ziemią kryte.

31. Lodownia z kamieni polnych słomą kryta.

34. Cztery domy masiv murowane, gontami kryte.

33. Młyn wiatrak zwany z drzewa, gontami kryty.

Szczepan Miszczak w karczmie szynkuje trunki dworskie za odstąpiony na korzyść swoją 20 garniec.

Mikołaj Mikołajczewski z młyna płaci rocznie rs. 90 i ten dopełnia bez opłaty i miarki wszelkie mlewo na potrzeby dworu, gorzelni, browaru, służących.

B. Wieś Bierzwienna Długa.

1. Jedenaście chałup z drzewa częścią w słupy częścią w węgieł zbudowanych słomą krytych, 2. chlewków 4 z drzewa w słupy, 3. oborek 8, 4. stodół 5, 5. studni małych 3 kamieniami cembrowanych, komin i wzrąb po chałupach pozostałe.

W tej wsi jest dziewięciu następujących kopiarzy:

1. Mateusz Sieroń, 2. Franciszek Nowicki, 3. Jakób Piotrowski, 4. Józef Riskóp, 5. Marcin Zwierzchowski, 6. Andrzej Sokołowski, 7. Walenty Zwierzchowski, 8. Kazimierz Wiłucki, 9. Jan Zwierzchowski.

Każden z tych co tydzień od Ś-go Michała do Ś-go Jakóba po 3 dni piesze, a od Ś-go Jakóba do Ś-go Michała po 4 takież dni do folwarku w Bierzwienny Długiej, odrabia i za to corocznie dostaje żyta, owsa, jęczmienia, grochu i gruntu uprawnego po ośm prętów stajowych oraz morgę ogrodu.

C. Probostwo.

1. Kościół parafialny z drzewa w węgieł zbudowany gontami kryty, 2. dzwonnica masiv murowana dachówką kryta, 3. dom plebanją zwarowana z drzewa w węgieł, gontami kryty, 4. chałupa z drzewa w słupy słomą kryta, 5. kloaka, 6. wozownia, 7. dwie stodół, z drzewa słomą kryte, 8. obora z owczarnią i stajnią, 9. obora, 10. chlewy, z drzewa w słupy słomą kryte, 11. spichrz z drzewa w węgieł, 12. studnia.

Szkoła Elementarna.

1. Dom z drzewa w węgieł zbudowany gontami kryty, 2. obórka z drzewa w słupy postawiona.

D. Attynencja Odolanowizna.

1. Dwie chałupy z drzewa w słupy słomą kryte, do tych należą: 2. dwa chlewy, 3. dwie obórki, 4. stodoła, 5. studnia.

W Attynencji tej 24 m. gruntu w równych połowach do dnia 11 (23) Kwietnia 1861 r. czyli tymczasowie posiadają:

1. Jakób Nowicki, 2. Walenty Dzierzbicki i ci z takowych płacą corocznie na Śty Marcin do dominium czynszu rs. 54 i w żniwa odrabiają 48 dni, a to każdy w jednej połowie.

E. Folwark i wieś Tarnówka.

1. Cztery chałup z drzewa w węgieł i słupy zbudowanych słomą krytych, 2. obórka z drzewa w słupy słomą kryta; 3. stodół z drzewa w słupy słomą krytych trzy, 4. dwa chlewki z drzewa w słupy słomą kryte, 5. owczarnia masiv murowana słomą kryta, 6. studni drzewem cembrowanych dwie.

W tym folwarku jest dwóch gospodarzy.

1. Kacper Kosmola i 2. Jacenty Zwierzchowski, każdy z tych ma morgę ogrodu i 3 morgi gruntu i każdy do folwarku Tarnówka odrabia w tydzień po 3 dni pańszczyzny pieszej.

F. Folwark Brzeziny.

1. Chałupa z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta, 2. owczarnia masiw murowana gontami kryta.

G. Kolonja Niepol.

1. Dwie chałupy z drzewa w węgieł pobudowane, 2. chlewek z drzewa, 3. obórek 3 jedna z wozownią, 4. stodół 2, 5. studni 2, 6. sklepów 2, wszystkie zabudowania słomą kryte.

Kolonją tę posiadają w równych połowach, 2ch kolonistów, 1. Ludwik Benke, 2. Michał Majewski i ci z tej do dominium dóbr Bierzwienny Długiej corocznie płacą czynszu rs. 9, dają jaj 30, kapłonów 2, gęś jedną, oraz odrabiają w żniwa dni 3 niemniej odbywają dwie podróże ze zbożem do Włocławka, lub za każdą z tych podróży ma prawo dominium żądać po rs 1 kop. 80, powinności te do każdego z tych dwóch kolinistów w połowie regulują się.

H. Kolonia Łuszczewka inaczej Łączowka.

1. Dwie chałupy z drzewa w węgieł postawione, 2. Dom masiv murowany, do których należą, stajnia, karmnik, szopa, stodół 3, obór 3, komora, sklep, studni 2. wszystkie zabudowania słomą kryte, własnością kolonistów będące, koloniści są:

1. Rużyna 1o ślubu Celmer, a z powtórnych związków po Gotliebie Gantzka pozostała wdowa i jej dzieci z pierwszego małżeństwa to jest: Frydrych Celmer, Justyna z Celmerów, Ludwika Klinbein żona i Dorota z Celmerów, Ludwika Gantzkie małżonka, 2. Michał Majewski, 3. Antoni Drzewiecki i ci z takowej do dominium dóbr Bierzwienny Dlugiej corocznie płacą czynszu rs. 13 k. 50, odrabiają w żniwa dni 4 i pół, wywożą gnój dni 4 i pół, oddają jaj 60, oraz gęsi 3, kapłonów 6 i odbywają 3 podróże ze zbożem do Włocławka, lub za każdą podróż ma prawo dominium żądać po rs. 1 kop. 80, powinności te do każdego z tych trzech kolonistów w $^1/_3$ części regulują się. W tej kolonii są jeszcze zabudowania:

1. Karczma z drzewa w węgieł i słupy pobudowana słomą kryta, 2. Obórka z drzewa w słupy słomą kryta.

Krysztof Weber w rzeczonej karczmie szynkuje trunki dworskie za odstąpiony dwudziesty jeden garniec.

Ludwik Kuśmirak przy rzeczonej karczmie postawił kuczkę z desek, oraz w lesie przez siebie do wycięcia zakupionym pobudował chałupę i obórkę.

III. Folwark i wieś tudzież kolonia Leszcze mają rozległości w sposobie przybliżonym m. 1090 miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 559 miary rosyjskiej w której to przestrzeni mieszczą się ogrody, grunta orne, łąki, las sosnowy z brzeziną pomięszany, granice, drogi, pastwiska i place pod zabudowaniami.

A. Folwark i wieś Leszcze.

1. Dom dworem zwany z drzewa pobudowany, tynkowany, dranicami kryty, 2. dom z drzewa w słupy słomą kryty, 3. sklep z drzewa pod ziemią, 4. piwnica z kamieni polnych wymurowana ziemią kryta, 5. kloaka z gliny w słupki słomą kryta, 6. stajnie z wozownią i spichrzem z drzewa w słupy pod słomą, 7. trzy stodół z drzewa w słupy słomą krytych, 8. spichrz z drzewa w słupy słomą kryty, 9. chlewy z stajnią z drzewa w słupy słomą kryte, 10. owczarnia z gliny słomą w części dranicami kryta, 11. obora z sieczkarnią z drzewa w słupy słomą kryte, 12. kuźnia z gliny postawiona gontami kryta, 13. studni drzewem cembrowanych dwie i kamieniami cembrowanych dwie.

Zabudowania we wsi Leszcze są następujące:

1. Siedm chałup z drzewa w słupy słomą krytych do których należą obórki, sklep, chlew, stodoła i chlewy z drzewa, 2. karczma z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta do tej należy stajnia zajezdna, 3. studni kamieniami cembrowanych dwie, dwa wzrąby po zniesionych chałupach.

Marjanna Kazmierka w karczmie szynkuje trunki dworskie za dwudziesty pierwszy garniec.

W tej wsi jest siedmiu kopiarzy to jest:

1. Stanisław Sarnowski, 2. Tomasz Grygielski, 3. Wawrzeniec Cieszkowski, 4. Michał Pasiński, 5. Fabian Lewandowski, 6. Jakób Szawarski, 7. Grzegórz Pasiński, każden z tych w tydzień od ś. Michała do ś. Jakóba po trzy dni piesze, a od ś. Jakóba do ś. Michała po cztery takież dni do folwarku Leszcze odrabia i za to dostaje żyta, jęczmienia, owsa i gruntu uprawnego po cztery składy stajowe, oraz mor. ogrodu.

B. Kolonia Leszcze.

Na gruncie tej kolonii są zabudowania własnością kolonistów będące następujące:

1. Siedm chałup z drzewa w węgieł i słupy, z pomniejszemi do nich należącemi zabudowaniami i studniami.

Kolonią tę zajmują siedmiu kolonistów:

1. Gotlieb Lentz, 2. Jan Lentz, 3. Gotlieb Byłloch, 4 Wilhelm Benke, 5. August Radke, 6. Jan Faryński, 7. Frydrych Benke, którzy płacą czynszu rocznie razem rs. 41 k. 95, odbywają dnie z kosą i podróże do Włocławka, dają gęsi, kapłony i jaja.

Stan zabudowań, ogrodzenia inwentar e, oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Alfonsa Muszyńskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 521/2 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Antoniemu Bader Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego w m. Łęczycy urzędującemu na ręce własne dnia 3 (15) Stycznia 1859 r.

2. Piotrowi Jedyńskiemu Wójtowi gminy Bierzwienna w tychże dobrach Okręgu Łęczyckim urzędującemu na ręce własne dnia 5 (17) Stycznia 1859 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 7 (19) Lutego 1859 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Kwietnia 1859 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Alfons Muszyński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1859 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 20 Lutego (4 Marca) 1859 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w terminach właściwych, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tudzież w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1859 r. przygotowawczego przysądzenia, w którem dobra niniejsze za sumę rs. 113,200 Alfonsowi Muszyńskiemu b. Adwokatowi przysądzone zostały, termina do ostatecznego przysądzenia czterokrotnie były wyznaczane, gdy jednakże do skutku nie przyszły, już to z powodu sporów, już też dla braku licytantów, przeto Trybunał wyrokiem z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r., nowy termin do ostatecznego przysądzenia, w Trybunale Cywilnym tutejszym odbyć się mający, na dzień 2 (14) Października 1862 r. godzinę 10 z rana, wyznaczył.

W terminie tym, na skutek wyroku IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 3 (15) Czerwca 1860 r. i dzieła biegłych Sądownie mianowanych, dobra te sprzedane będą w trzech oddziałach lub w całości, a mianowicie:

Oddział I. Bierzwienna Długa, z wsią i folwarkiem Bierzwienna Długa, probostwem attynencją Odolanowizna, folwarkiem i wsią Tarnówką, folwarkiem Brzeziny, kolonią Niepol, i kolonią Łączówka v. Łuszczewka.

Oddział II. Bierzwienna Krótka, z wsią i folwarkiem Bierzwienna Krótka, z przyległościami Hilarowizna i Katryna.

Oddział III. Leszcze, z wsią i folwarkiem Leszcze i kolonią Leszcze.

Wrazie niedojścia sprzedaży którego z oddziałów.

Sprzedaż ogółu dóbr nastąpi, wrazie zaś sprzedaży wszystkich oddziałów, powtórna licytacja całości dóbr przywołaną i dopełnioną będzie, a który szacunek okaże się wyższy ten będzie stanowczym.

Stosownie do wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z d. 2 (14) Października 1861 r., tudzież IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 23 i 24 Maja (4 i 5 Czerwca) 1862 r., licytacje rozpoczną się:

Co do oddziału I. od sumy rs. 62,028, vadium do licytacji rs. 2300.

Co do oddziału II. od sumy rs. 23,192, vadium do licytacji rs. 900.

Co do oddziału III. od sumy rs. 26,780, vadium do licytacji rs. 1000.

Co do ogółu dóbr od sumy rs. 112,000, vadium do licytacji rs. 4200.

Jednakże przysądzenie dóbr tych nie nastąpi jeżeli suma ogólna, czy to z szacunków szczegółowych oddziałów, czyli też za ogół dóbr postąpiona nie dojdzie do sumy rs. 140,301 kop. 80.

Sprzedażą tą dyryguje obecnie Alexander Parisot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 576 zamieszkały, u którego tem samem popierająca subhastację Xżna San Cataldo prawne zamieszkanie ma obrane.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Zgórski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 3563) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Motla Ejsenbeth handlującego w Warszawie pod Nr. 2480 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489*b* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 661 kop. 60, z procentem obliczyć się mianym, kosztów procesu rs. 75, kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków rs. 15 kop. 9½, kosztów poprzedniej i dzisiejszej egzekucji od Ignacego Płonczyńskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Wykno z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej położonych tamże mieszkającego, Protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 13 (25) Kwietnia 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Wykno z przyległościami to jest folwarkiem Gutków i Nomenklatury Dąbrowa w Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej gminie i parafii Będków w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ignacego Płonczyńskiego należące i w jego posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, rozległości około włók miary nowo-polskiej 63 czyli dziesiatyn miary rosyjskiej 945 mające.

Na gruncie wsi Wykna znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany w węgieł o 2ch kominach murowanych gontami kryty.

2. Oficyna z drzewa w węgieł na podmurowaniu o jednym kominie murowanym gontami kryta.

3. Oficyna drewniana w węgieł o jednym kominie murowanym gontami kryta.

4. Dom drewniany w ogrodzie w węgieł o jednym kominie murowanym gontami kryty.

5. Gorzelnia murowana parterowa o jednym kominie murowanym gontami kryta, pod którą są piwnice murowane mieści w sobie aparat czyli pistorjusz miedziany, kompletny w ruchu i browar nieczynny o jednym kotle, z tyłu łączy się suszarnia murowana gontami kryta o jednym kominie murowanym: w szczycie gorzelni od podwórza jest studnia drzewem cembrowana czyli pompa.

6. Wołownia z drzewa w węgieł słomą kryta.

7. Obora drewniana na podmurowaniu gontami kryta.

8. Stajnia murowana łącznie z wozownią gontami kryta.

9. Owczarnia murowana gontami kryta, niedokończona.

10. Stodoła drewniana w węgieł o dwóch klepiskach słomą kryta.

11. Stodoła drewniana w węgieł o dwóch klepiskach słomą kryta, przy której jest młockarnia z kieratem i sieczkarnia pod słomą.

12. Spichrz drewniany w węgieł gontami kryty.

13. Drogi 2 w słupy na wilkach stawiane słomą kryte.

14. Owczarnia stara z drzewa w słupy częścią słomą częścią gontami kryta.

15. Psiarnia z drzewa w węgieł gontami kryta.

16. Dom drewniany w węgieł słomą kryty o jednym kominie murowanym przy którym jest kurnik również drewniany słomą kryty.

17. Ogród owocowy i warzywny w którym mieści się drzew owocowych, mniejszych różnego gatunku około sztuk 168, krzewów agrestu około sztuk sto, oraz sadzawka, w tymże ogrodzie z tyłu mieści się mały ogródeczek oddzielnie ogrodzony sztachetami obejmujący maliny i 4½ skrzyń inspektów w samym zaś ogrodzie znajduje się cztery ule pszczół i piętnaście uli pustych, ogrodzony w części sztachetami w części żerdziami.

19. Dziedziniec obszerny niebrukowany.

20. Sześć chałup dla służby i oficjalistów na mieszkanie przeznaczonych, o jednym kominie murowanym, słomą krytych, przy których znajdują się chlewy i szopy słomą kryte.

21. Karczma z drzewa w węgieł gontami kryta o jednym kominie murowanym, do której należy chlew z drzewa słomą kryty.

22. Kuźnia czyli dom drewniany w węgieł gontami kryty o jednym kominie murowanym.

23. Studni drzewem cembrowanych z żurawiami jest pięć prócz jednej przy gorzelni.

Zabudowania włościańskie:

24. Chałup włościańskich 15 drewnianych po jednym kominie murowanym słomą kryte, po których należą stodółki, obórki stajenki, chlewki słomą kryte.

Płoty i ogrodzenia w zabudowaniach dworskich i wiejskich są z żerdzi.

We wsi Wykno jest 10 gospodarzy z imion i nazwisk, oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego jest jeszcze ośmiu kopiarzy również w akcie zajęcia wymienionych.

Na gruncie folwarku Gutków jest chałup z drzewa w węgieł trzy, o jednym kominie murowanym słomą krytych.

Stodół dwie z drzewa słomą krytych z których jedna tylko w połowie kryta.

Owczarnia z drzewa w słupy na podmurowaniu z kamieni i cegły, gontami kryta.

Na gruncie nomenklatury Dąbrowa egzystuje chałup trzy z drzewa z kominem murowanym słomą krytych.

Lasu włók 15 czyli dziesiatyn 225, przy lesie jest mała sadzawka czyli strumyk.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduję się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489 lit. b mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

2. Franciszkowi Dobrowolskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Brzezińskiego w mieście Brzezinach urzędującemu, na ręce własne d. 5 (17) Maja 1862 r.

2. Wojciechowi Nowakowskiemu Wójtowi Gminy Będków do której dobra Wykno należą w mieście Będkowie Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim Guberni Warszawskiej urzędującemu na ręce własne d. 3 (15) Maja 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 15 (27) Czerwca 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10ej z rana dnia 4 (16) Września 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 lit. b zamieszkały.

Warszawa dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3584) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Tomasza Michalickiego Poczthaltera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie Ogu i Gubernii Warszawskiej położonej, tamże mieszkającego, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 590 u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem 5 0/0 od d. 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 107 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 2988 mieszkającego, protokółem Walentego Suprynie wicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1007 lit. B. w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy, Wydz. II. cyrkule 7 w gminie magistratu m. Warszawy na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztadt za kontraktem urzędowym przed Śliwińskim Rejentem w d. 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynając od d. 1 Lipca 1861 do dnia tegoż i miesiąca 1862 r. kończyć się mającą, za cenę roczną umówioną rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty, jeden komin mający.

2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach i dwóch oknach, o dwóch kominach murowanych, dach blachą kryty mająca.

3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca.

Przechód czyli przedsionek pod dachem blachą kryty, drzwi mające.

5. Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, przy której komórka o jednych drzwiach znajduje się.

6. Komórka z desek blachą kryta.

7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte o dwóch kominach murowanych mieszczące w sobie stancje mieszkalne, wozownie, stajnią i kloakę.

8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komórki a drugie do piwnicy.

9. Domek masiv murowany parterowy blachą kryty o jednym kominie murowanym.

10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony mieści drzew owocowych 17.

11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym, a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.

12. Altana z łat rzniętych blachą kryta.

13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki.

14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenie z łat rzniętych, przy tem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowym a posesją Nr. 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie, w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r. na satysfakcją sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny Magdaleny Bolesława, Fryze małżonki, oraz Józefy Karoliny, Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentow Magistratu miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 27 Października (8 Listopada) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 11 (23) Listopada 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości N. 1007*B* w Warszawie położonej, oraz przygotowawczego przysądzenia tejże na dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. Trybunał tutejszy wyrokiem na dniu 23 Marca (4 Kwietnia) t r. zapadłym, oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Maja r. b, gdy jednak ten termin z powodu nieukończenia taxy nieprzyszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem na dniu 18 (30) Czerwca r. b. na illacją zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 18 (30) Lipca r. b. godzinę 10 z rana, któren się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I jako właściwym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,666 jako ⅔ części taksy przez biegłych sporządzonej.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3571)

Komora Celna w Słupcy ogłasza, iż 5 (17) Lipca r. b. sprzedawać się będą na Komorze rozmaite konfiskowane towary wełniane, bawełniane i inne drobne oszacowane na 613 rs. 80 kop.

(N. D. 3520) O mil 10 od Warszawy za Wisłą w powiecie ... **Dobra** w których jest w gruntach ornych i łąkach włók 50, w lesie włók 140, w lasach włók 50, **w ogole włók nowopolskich 220**, przy traktcie na bity wyrabiającym się i **rzece spławnej położonych.**

Szacunek Dóbr jest 220,000, z których rs. 43,000, na gruncie pozostać może. Wiadomość powziąść można u Adama Klejner na Grzybowie w domu pod Nr. 1083 na 2 piętrze od frontu.

(2) Warszawa d. 9 Lipca 1862 r.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1954)

Edictalcitation Folgende Personen:

a) Der Fleischer Friedrich Wilhelm Richel, geboren zu Pitschen den 19 Januar 1811. welcher seit dem Jahre 1834, nach Polen ausgewandert und seitdem verschollen ist;

b) Der Privatschreiber Friedrich Kortz, geboren zu Pitschen den 14 Juli 1810 welcher ohngefähr im Jahre 1848, die Stadt Pitschen verassen und seit jener Zeit keine Nachricht von sich gegeben hat.

So wie die von demselben etwa zurück gelassenen unbekannten Erben un Erbe nehmer werden hierdurnch aufgefordert, sich bei dem unterzeichneten Gerichte und zwar spätöstens in dem am 7 Januar 1863, Vormittags 10 Uhr anberaumten Termine schriftlich oder persönlich zu melden, widrigenfalls die Genannten Verschollenen werden für todt erklärt und deren Nachlass den sich legitimirenden Erben wird ausgeantwortet werden.

Pitschen den 11 Maerz 1862.
Königliche KreisGerichtsKommission.

Zapozew edyktalny następujących osób:

a) Rzeźnik Fryderyk Wilhelm Richel, urodzony w Pitschen dnia 19 Stycznia 1811 r., który od roku 1834 wyszedł do Polski i od tego czasu niewiadomy z pobytu.

b) Prywatny pisarz Fryderyk Kortz, urodzony w Pitschen d. 14 Lipca 1810, który około roku 1848 opuścił miasto Pitschen i od tego czasu żadnej o sobie nie dał wiadomości, oraz po nich pozostali, a niewiadomi sukcesorowie i spadkobiercy, wzywają się niniejszem, aby najpóźniej w dniu 7 Stycznia 1863 roku, o godzinie 10 z rana, jako terminie wyznaczonym, zgłosili się, czy to osobiście, czy piśmiennie do niżej wymienionego Sądu, w razie bowiem przeciwnym, wyżej wymienieni z pobytu niewiadomi, ogłoszeni zostaną za nieżyjących, a spadekich przyznanym zostanie wylegitymowanym spadkobiercom.

Pitschen dnia 11 Marca 1861 r.
Komisja Królewskiego Sądu Powiatowego.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3522)

Ponieważ termin dalszej opłaty na akcje Kolei Żelaznych rosyjskich przez ogłoszenia w miesiącu Marcu r. b. oznaczony, z dniem 10 Kwietnia r. b. upłynął, przeto Rada Zarządzająca Towarzystwa Dróg Żelaznych rosyjskich ma zaszczyt zawiadomić, właściciel akcji w części tylko opłaconych, że niezgłaszający się w właściwym czasie z żądaną wypłatą ulegli następstwom przewidzianym § 16 Ustawy Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rosyjskich z dnia 26 Stycznia 1857 r.

Na tej to przeto zasadzie, po upływie 20 dni oznaczonych statutami i obecnego ogłoszenia, zacząwszy od d. 11 (23) Lipca 1862 r. Rada Zarządzająca przystąpi do sprzedaży akcji w części tylko opłaconych, bez żadnych innych formalności.

Zastosowanie § 16 Ustawy odnosi się do wszystkich akcji częściowo tylko opłaconych, które się znajdują w rękach posiadaczy, i tychże kolor, biały i różowy, użyty specjalnie do powyższych akcji jest dostatecznym do ich poznania, w skutek czego żadne szczegółowe ogłoszenie numerów akcji więcej nie nastąpi.

Petersburg d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.

(N. D. 3582) Podpisany zawiadamia, że w skutek dobrowolnej seperacji z żoną swoją Antoniną z Rusieckich Kondracką, zapewnił jej na utrzymanie fundusz wyłączny i odpowiedni, żadnych przeto zaciągniętych przez nią długów ani przyjmować, ani płacić nie będzie.

Warszawa d. 12 Lipca 1862 r.

(1) Tomasz Kondracki.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.